

Posiedzenie Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR

(P) Biuro Polityczne na posiedzeniu w dniu 9 bm. zapoznalo się ze stanem polsko-radzieckiej współpracy gospodarczej oraz przebiegiem prac nad długofalowym programem jej rozwoju i koordynacji planów społeczno-gospodarczych obu krajów na lata 1981 — 1985.

Biuro Polityczne pozytywnie oceniło podejmowane przedsięwzięcia zmierzające do zacieśnienia integracyjnych powiązań gospodarek obu krajów. Współpraca ta ma istotne znaczenie dla obu krajów, pozwala przyspieszać postęp techniczny i sprzyja rozwiązywaniu skomplikowanych problemów surowcowych, energetycznych i innych.

Biuro Polityczne rozpatrzyło informację o realizacji polityki socjalnej w województwach jeleniogórskim i lubelskim w świetle uchwał II krajowej konferencji partyjnej. Biuro Polityczne stwierdziło, że zalecenia II Krajowej Konferencji PZPR — będące kontynuacją polityki społecznej, określonej w uchwałach VI i VII Zjazdu — w dostosowaniu do zmieniających się

warunków społeczno-gospodarczego rozwoju kraju są wcielane konsekwentnie w życie. Osiągnięty został dalszy postęp w polepszeniu warunków socjalnych ludności obydwu województw.

Jest to w znacznym stopniu wynikiem organizatorskich i inwestycyjnych przedsięwzięć zakładów pracy, zaangażowania poważnych środków zakładowego funduszu socjalnego, stosowania preferencji socjalnych w rozdziale świadczeń zakładowych, a także inicjatyw i czynów społecznych ludności tych województw oraz działalności związków zawodowych i organizacji społecznych.

Biuro Polityczne zwróciło uwagę wojewódzkim instancjom partyjnym oraz terenowym organom administracji państwowej na konieczność efektywnego wykorzystania rzeczowych i finansowych środków przeznaczonych na cele socjalne ze szczególnym uwzględnieniem budownictwa mieszkaniowego, opieki nad rodzinami wielodzietnymi, młodzieżą szkolną oraz ludźmi starszymi i niepełnosprawnymi.

Zalecono rozpatrzenie problemów i wniosków wynikających z przedłożonych informacji w dyskusji nad Narodowym Planem Społeczno-Gospodarczym na rok 1980 jak i przy opracowaniu planu pięcioletniego 1981 — 1985.

Biuro Polityczne zapoznalo się z informacją o stanie budowy trasy kolejowej Hrubieszów—Huta Katowice.

Powinna ona być oddana do użytku jeszcze w bieżącym roku. Resorty gospodarcze oraz władze administracyjne województw, przez które przebiega ta ważna dla gospodarki narodowej trasa kolejowa, zostały zobowiązane do dokończenia wszelkich starań celem odrobienia powstałych opóźnień na kilku odcinkach, szczególnie w zakresie robót ziemnych, układania torów oraz dostaw środków transportu i części zamiennych. (PAP)

Piotr Jaroszewicz przyjął przedstawicieli Aeroklubu PRL

(P) 9 bm. prezes Rady Ministrów, Piotr Jaroszewicz przyjął prezesa Aeroklubu PRL, gen. bryg. pil. dr. Józefa Sobieraja i kierownika Aeroklubu Warszawskiego, plk. pil. Józefa Grochowskiego.

Przedstawiciele Aeroklubu poinformowali premiera o działalności i zamierzeniach lotnictwa sportowego. W rozmowie poruszono sprawy szkoleniowo-wychowawcze, a także zagadnienia lotnictwa sportowo-istruktorskiego dla Warszawy oraz sprzętu lotniczego. (PAP)

TVP str. 6

Kolumny historyczne str. 8 - 9

Ważny krok na drodze odprężenia i rozbrojenia

Berlińskie przemówienie Leonida Breżniewa w centrum zainteresowania opinii światowej

MOSKWA, SOFIA, BERLIN, BUDAPESZT, PRAGA, BELGRAD, WASZYNGTON, LONDYN, WIEN, BRUKSELA, RZYM, GENEWA, PARYŻ (PAP). Przemówienie Leonida Breżniewa wygłoszone 6 bm. w Berlinie, w którym zapowiedział on zredukowanie 20 tys. żołnierzy i ok. 1000 pojazdów pancernych Armii Radzieckiej, stacjonującej na terytorium NRD. Jest nadal przedmiotem uwagi zarówno czynników rządowych, jak i środków masowego przekazu w wielu krajach świata.

Świadczy o tym liczne wypowiedzi i komentarze nawiązujące do zawartych w

Radzieckie urządzenia dla elektrowni „Polańce”

(P) Wzmógł się rytm pracy pąnuje w zespole stacji granicznej Żurawica—Medyka—Boguszów, gdzie systematycznie docierały transporty z radzieckimi urządzeniami dla elektrowni „Polańce”.

Z Tazanogro, miasta leżącego w obwodzie rostowskim (Rosyjska FSRR), nadszedł ostatni pociąg, składający się z 22 wagonów, na których znajdowało się szereg urządzeń przeznaczonych dla naszej elektrowni.

Dzięki dobrej organizacji pracy i wysiłkowi całej załogi „suchego portu”, 9 bm. — w przyspieszonym tempie przeładowano na polskie wagony i wysłano do Polańca pierwszą partię nadesłanych maszyn i elementów. Pozostała część urządzeń ma być wyeksportowana w ciągu najbliższych 4 dni. (PAP)

tych przemówieniu propozycji i inicjatyw. W krajach socjalistycznych spotkały się one z pełnym poparciem. W komentarzach podkreślano się doniosłość, wielkie znaczenie oraz pozytywny wyźwięk kolejnych propozycji radzieckich, obok licznych rzeczowych komentarzy wskazujących na pozytywne strony radzieckich propozycji pojawiają się również głosy świadczące, że ta nowa inicjatywa stanowiąca ważny krok na drodze odprężenia i rozbrojenia wpłynęła w zakłopotanie niektórych koła i pomieszała ich szlaki, zwłaszcza na niwie propagandowej.

W Związku Radzieckim społeczeństwo wyraża jednomyślnie poparcie dla inicjatyw wysuniętych przez Leonida Breżniewa. Ludzie pracy w listach nadsyłanych do redakcji dzienników, czasopism i agencji prasowych podkreślają, że przyjęcie tych propozycji przez kraje Zachodu

pozwoliliby ruszyć z martwego punktu trwające już od wielu lat rozmowy w sprawie zmniejszenia konfrontacji wojennej w Europie.

W komentarzach prasowej radiotelewizji podkreślano, że niezbędne dla pokoju próby rozmieszczenia na terytorium Europy Zachodniej nowych typów amerykańskich rakiet nuklearnych, militarnych koła NATO usiłują przystąpić do rozmów o konieczności „obrony” krajów tego rejonu przed „radzieckim zagrożeniem wojennym”.

Dziennik „Izwestia” przypomina, że w latach powojennych ZSRR wysunął ponad 100 propozycji zmierzających do zahamowania i przerwania wysiłku wojennego, podkreślając, że pamięć o istniejących trudności i sprzeciwach sił reakcyjnej agresji i militarysty, ZSRR będzie nadal dążyć do rozszerzenia zakłócenia kręgu wysiłku zbrojeń — czytamy w komentarzu.

Organ BPK „Rabotniczesko Doko” podkreśla w komentarzu, że propozycje zawarte w przemówieniu Leonida Breżniewa nie mają charakteru propagandowego, lecz związane są z żywymi interesami narodu. Odpowiedz, jakiej udzieli na nie kraje zachodnie wykaże, czy rzeczywiście liczą się one z interesami narodu.

Dziennik „Neues Deutschland” stwierdza, że nowa inicjatywa przedstawiona przez Leonida Breżniewa została powitana z uznaniem przez mieszkanców NRD, dowodzącej jednolitej siły socjalizmu i pokoju. Obecnie kolej na rządy państw NATO, które powinny ze swej strony zacząć konstrukttywne stanowisko wobec sprawy rozbrojenia i dokończenia na str. 9)

Ocena Dni Radomia i Jarmarku Kazimierzowskiego

Informacja własna

(R) 9 bm. w Urzędzie Miasta w Radomiu odbyło się spotkanie organizatorów tegorocznych Dni Radomia i Jarmarku Kazimierzowskiego. Ocenił je, że poziom wrześniowej imprezy był lepszy niż przed rokiem. Szczególnie podkreślano pełniejszą oprawę artystyczną. Odbyło się wiele imprez, w których konkurowały zespoły profesjonalne. Znaczący był również udział wykonawców — amatorów, dzięki czemu radomska impreza stała się szóstym przeglądem dorobku amatorskiego ruchu artystycznego regionu.

Wśród mankamentów wymieniono m.in. wciąż jeszcze zbyt mały udział w Jarmarku rzemieślników i pokutujący wśród handlowców nawyk zaprzetywania straganów w artykuły, które można na co dzień kupić w sklepach.

Przydzieli Radomia Bogdan Barszczyński złożył serdeczne podziękowania w imieniu władz miasta wszystkim organizatorom Dni Radomia i Jarmarku Kazimierzowskiego, wręczając przedstawicielom najbardziej aktywnych instytucji i organizacji okolicznościowe medale „Dni Radomia — 1979”. (am)

Kozienicka „pięćsetka” w ostatniej fazie budowy

Informacja własna

(R) W kozienickiej elektrowni trwa intensywne prace przy montażu ostatniego bloku o mocy 500 MW, który w końcu br. ma zasilić krajowy system energetyczny. Z postępu robót 9 bm. zapoznali się i sekretarz KW PZPR — Janusz Prokopiak. Załogi montażowe dokładają starań w końcowej fazie robót, które wymagają pełnej mobilizacji zarówno przedsiębiorstw specjalistycznych jak i kooperantów.

Po włączeniu budowanej „pięćsetki” elektrownia „Kozienicka” zakończy cykl inwestycyjny osiągając moc 2000 MW. Janusz Prokopiak zapoznał się również z budową osiedli mieszkaniowych w Kozienicach ze szczególnym uwzględnieniem budownictwa handlowego, szkolnictwa i przedszkoli. (bd)

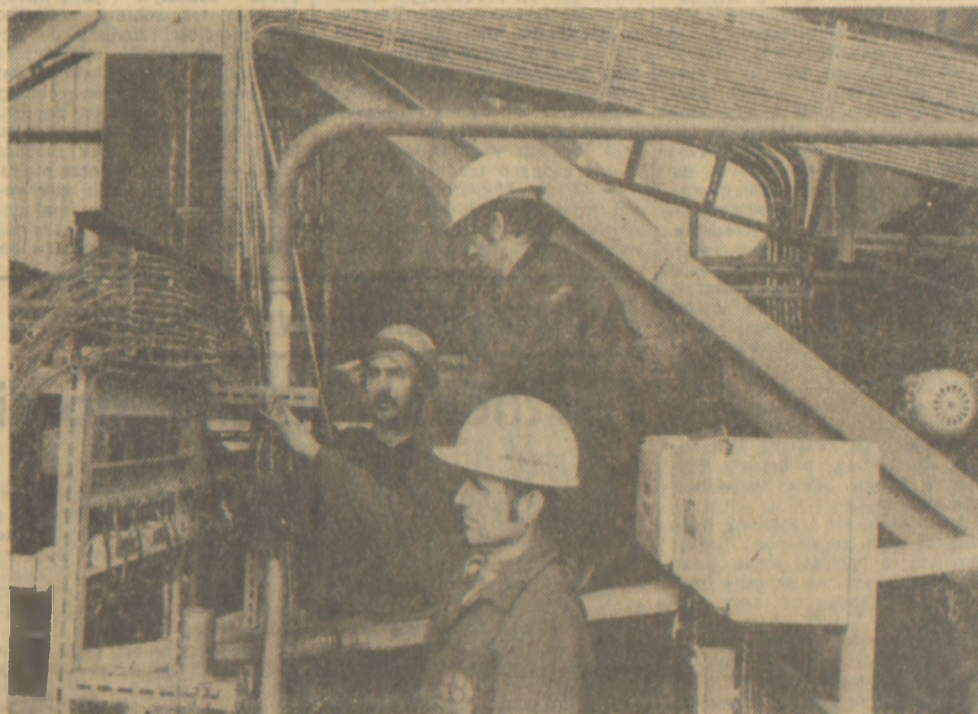
Kuwejt i Meksyk podniosły ceny ropy Zaniepokojenie perspektywą dalszych podwyżek

LONDYN (PAP). W wtorek kuwejckie Ministerstwo Przemysłu Naftowego oficjalnie potwierdziło decyzję rządu w sprawie 10-procentowej podwyżki cen ropy eksportowanej przez Kuwejt. Podwyżka obowiązuje watec od 1 października br. Obecnie baryłka kuwejckiej ropy podlega kosztować 21,43 dol. (początkowo 19,49 dol.).

Podwyżkę umotywowano koniecznością donoszenia cen ropy kuwejckiej do cen rynku międzynarodowego, zgodnie z ustaleniem z ostatniej sesji w Genewie rady ministerialnej OPEC. Nowa cena ropy kuwejckiej nie przekracza ustanowionego wórczas pulsu 23,50 dol. za baryłkę. Powinno jednak oznaczać to zmianę dotychczasowego „stanu równowagi” cen w obrębie OPEC, wstępnym numeru obradu brytyjskich kol gospodarczych „Financial Times” obawia się ewentualności lansowanych

podwyżek cen paliw, eksportowanych przez pozostałe kraje członkowskie tej organizacji.

Kuwejt uważany był na Zachodzie za jeden z krajów OPEC opowiadających się za umiarkowaną polityką cenową, dlatego jego decyzja w sprawie podwyżki cen ropy wywołała zaskoczenie i jednocześnie zaniepokojenie. Obawy przed nową turą podwyżek ropy nasiliły się ponieważ Meksyk, dwunasty na świecie producent ropy (nie należący wcale do OPEC) podniósł nieoczekiwanie cen swojej ropy aż o 17 proc. Agencja Reutersa przypomina, że podwyżka cen kuwejckiej ropy nastąpiła po małyńcu z Teheranu doniesieniu, iż Iran produkuje podobny gatunek ropy jak Kuwejt, sprzedaje ją na wolnym rynku, a naftomów po cenach dochodzących do 40 dol. za baryłkę. Irański r'e-minister finansów oświadczył w ub. tygodniu w Wiedniu, że jego kraj sprzedaje na wolnym rynku naftowym 15 proc. swojej produkcji ropy. (P)



(P) W elektrowni „Polańce” trwają prace rozruchowe pierwszego bloku o mocy 200 MW. W koncowej fazie są roboty montażowe urządzeń współpracujących z pierwszą turbiną, wykonuje się izolację maszyn. N/z: podłączenie sterowania klap palników pyłowych; przy pracy Ludwik Budzik, Andrzej Mosio i brzdajdzista Jozef Kaczor z Energoaparatury Katowice. Fot. CAF-Stra

W Hucie Katowice

100 tysięcy ton szyn

Od naszego specjalnego wysłannika HENRYKA JEZERSKIEGO

(P) Wykarczalnica szyn Huty Katowice. Sama nazwa niewiele mówi. A tymczasem jest to pełny obiekt, nie ustępujący rozmiarami samej walcowni dużej.

Szyny nie należą do najłatwiejszych wyrobów hutniczych. Muszą one bowiem spełnić wymagania niesłychanie wysokie. Toteż zanim opuszczą hute, przechodzą skrupulatną kontrolę. Każda szyna poddawana jest w stu procentach defektoskopii, dokładnym oglądniom i klasyfikacji. Każda też otrzymuje

swoją metrykę, gdzie widnieje numer wytopu, miesiąc i rok produkcji, a nawet to, z której części wlewką ją odwalcowano.

W wykarczalni szyn, po której oprowadza mnie młody człowiek, starszy mistrz, inż. Henryk Krawiec, odnosi się wręcz nie do wszystkiego dzieje się w zwolnionym tempie. Tutaj ostudzone szyny przesuwały się po-

woli, podczas gdy w samej walcowni panuje ciągły popiech. Ostatnio dało się skrócić czas walcowania z 3 minut do minuty i 12 sekund. Ale chodzi nie tylko o czas. Ważną sprawą wszystkim było to, by przedłużyć żywotność niezwykle kosztownych walców. A stało się to możliwe, kiedy, dzięki szybtemu walcowaniu, podniosła się temperatura szyn, pod koniec walcowania, a tym samym materiał stał się bardziej plastyczny.

Huta Katowice już teraz jest największym producentem szyn kolejowych w kraju. Wykarczalnie w ciągu doby opuszczają półtora tysiąca ton szyn S 49 i S 60 I klasy, odbieranych przez kontrolerów Ministerstwa Komunikacji. Odbrano już i wysłano ponad 100 tysięcy ton, a do końca roku przybędzie jeszcze co najmniej jedna setka, tj. dalsze 100 tysięcy ton. Natomiast docelowo ma się tu wytwarzać ogromna masa 250 tysięcy ton szyn w ciągu roku.

(C) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

TO BYŁO WŁAŚNIE TO...



Z ZYGMUNTEM LEWICKIM prezesem Spółdzielczego Kombinatu Rolno-Spożywczego w Szczekocmach

(P) — Spółdzielczy Kombinatu Rolno-Spożywczego w Szczekocmach, którym Pan od ponad dwadzieścia lat kieruje, należy do największych tego rodzaju zakładów w Polsce. W roku bieżącym wartość jego produkcji przekroczyła pół miliarda złotych. Wasze przetwory owocowo-warzywne, nagrodzone różnymi medalami na światowej wystawie przetwórstwa rolno-spożywczego w Brukseli, eksportowane są do wielu krajów. Wiele z tych wyrobów to produkty krajowym kooperacji z produktami „Horizon”. W jaki sposób doszło do tych bądź co bądź sukcesów?

— Bardzo trudna droga. Założyliśmy się w roku 1952 od utworzenia w Szczekocmach niewielkiej, gospodarującej za ledwie na 60 hektarach Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej. Podstawę jej gospodarstwa stanowiła uprawa roślin i hodowla bydła. Tak to wszystko trwało przez następnych kilka lat, aż wreszcie w roku 1957 rozpoczęto produkcję owoców i warzyw, przystąpienie do produkcji przetworów. Osiągnięto to przedsięwzięciem niezwykle opłakalnym.

W bieżącym roku wyprodukujemy odciem 1200 ton ogórków konserwowych, 850 ton kapuszu pasteryzowanego, 450 ton kompotów truskawkowych, 800 ton małych buraczków w occie, 250 ton kompotów z innych owoców, 1500 ton przecieru jabłkowego, 4 miliony butelek soków pitnych i 5 tys. ton moczku owocowego. Znaczna część tych przetworów przeznaczona jest dla eksportu, między innymi do USA, RFN, Anglii, Holandii, a nawet Kuwejtu i Arabii Saudyjskiej.

W ciągu tylko jednego roku podwójliśmy wartość naszej pro-



— Heści rzeczywiście imponujące. Czy wszystkie warzywa i owoce wykorzystywane do przetworów pochodzą z własnych sadów i upraw?

— Nie, nasz kombinat jest od wielu lat czynnikiem pobudzającym określone działalności i rozwój niewielkich gospodarstw indywidualnych w okolicznych gminach. Mamy zawarte stałe umowy kontraktacyjne z rolnikami w gminach Szczekocin, Lelów i Seesim. Łącznie około 1400 drobnych producentów dostarczą nam warzywa i owoce. Obawiamy się jednak, że wkrótce może ich być za mało. Dlatego już w przyszłym roku (B) DOKOŃCZENIE NA STR. 2



Stacja kontenerowa Łódź — Olechów. Na dwóch zmianach przeładowuje się tu kilkaset kontenerów. Stacja (obecnie największa w kraju) specjalizuje się w tego typu przeładunkach od polowy stycznia br. Fot. CAF — Zbraniecki

Z obrad egzekutywy KW PZPR w Radomiu

Aktywność społeczeństwa przed VIII Zjazdem partii

Informacja własna

(R) Cele i zadania tegorocznej kampanii sprawozdawczo-wyborczej PZPR w woj. radomskim nakładają na instanc-

Tropem turystyki kwalifikowanej

Informacja własna

(R) Grupa dziennikarzy prasy centralnej zajmujących się problemami turystyki przebywała 9 bm. w Radomiu. W czasie pobytu przedstawiła prasy zapoznali się z różnymi formami turystyki kwalifikowanej w województwie radomskim. Zwidzili zakład maszyn do pisania „Waltera”, interesowali się także działalnością zakładowego oddziału PTTK.

Dalszym etapem wyjazdowej sesji dziennikarzy był rejon Gór Świętokrzyskich. (bw)

Słoneczny wyż nad Polską

Informacja własna

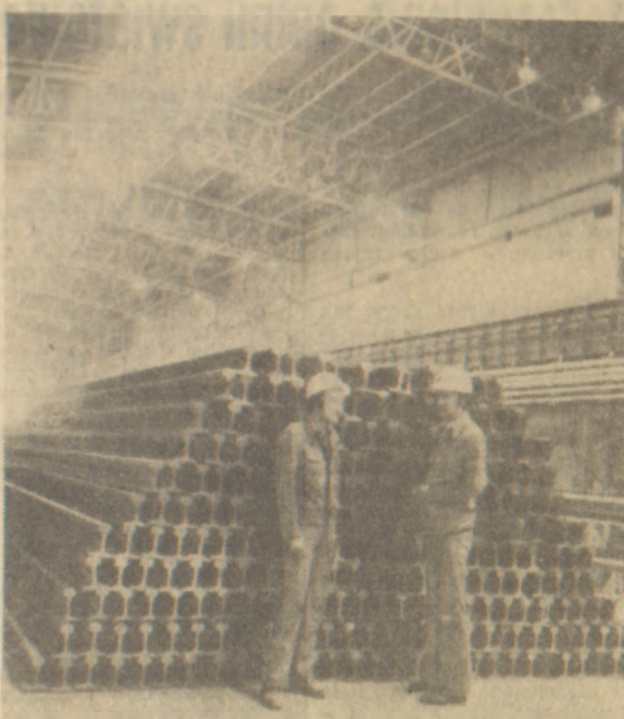
(P) Pogodę w Polsce nadal dekluje rozległy układ wyżowy. Wórek był kolejnym słonecznym i ciepłym dniami jesieni. W południu w Nowym Sączu termometry wskazywały 18 st., w Kolobrzegu, we Wrocławiu, w Krakowie i Przemyślu notowano 17 st., w Warszawie było 15 st. W górach: na Kasprowym Wierchu 5 st., a na Śnieżce 9 st.

Słoneczny wyż dekluje pogodę nie tylko w Polsce. Pod jego wpływem znajduje się większość Europy. We wiosek najcieplej było w Brukseli (23 st.) i w Rzymie (22 st.). Naj-

(A) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU

100 tysięcy ton szyn



(P) Szyny gotowe do wysyłki. Stoją od lewej: starszy mistrz inż. Henryk Kraviec i zastępca kierownika wydziału d/s produkcji mgr inż. Andrzej Tetuski. Fot. Henryk Jezerski

(C) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Zaczelismy produkować szyny — w stosunkowo krótkim czasie. Musieliśmy się uczyć pracy na nieznanym, nie spotykanym dotychczas urządzeniu. To wymagało cierpliwości i czasu. Musiało też nastąpić zgranie i konsolidacja załogi. Nie

Obrabiarki z Andrychowa na eksport do USA

(P) Fabryka Obrabiarek Specjalizowanych „Ponar-Tarnów” nr 2 w Andrychowie w woj. bielskim zwiększyła w br. eksport o 26 proc. w stosunku do ubiegłego roku. Wyroby z Andrychowa sprzedawane są do ponad 20 krajów. Największym odbiorcą tokarek uniwersalnych „Tug” i nakielczarek-obtaczarek są Stany Zjednoczone, gdzie „Ponar-Tarnów” sprzedaje połowę produkcji eksportowej. (PAP)

Nowe kategorie dla ośrodków wypoczynkowych

(P) Podczas kategoryzacji obiektów wczasowych, prowadzonej przez CRZZ, weszło na jaw istnienie wielu ośrodków w dotychczasowej ewidencji nie znanych. Przykładem może tu być miejscowość Jarosławka w województwie podkarpackim. Wiadomo było, że jest tu 8 ośrodków. Teraz okazuje się, że działają ich aż 25. Takie przypadki zdarzają się także w innych województwach. Statystyczny wzrost liczby miejsc da również praktyczne efekty. Umożliwi lepsze ich wykorzystanie, ułatwi koordynację działalności ośrodków, usprawni zaopatrzenie. Kategoryzacja obiektów dotąd ponad 40 proc. obiektów wypoczynkowych w kraju. Większość z nich zaliczona została do ostatnich, trzeciej kategorii, niezachowana tylko częściowo znalazła się w I grupie. Jednocześnie stwierdzono, że niektóre ośrodki, głównie sezonowe, nie spełniają wymogów nawet III kategorii. Oddzielnie kategoryzowane są urzędziska rekreacyjne przy ośrodkach wypoczynkowych. Większość uzyskała II lub III kategorię, i tu jednak zdarzały się przypadki nie osiagnięcia kryteriów III grupy. Kategoryzacja zakończona ma być do końca br. Ukazuje aktualny stan bazy wypoczynkowej, umożliwi jednocześnie wprowadzenie opłat odpowiednich do klasy obiektów. Cena wczasów bliższa więc będzie jakości oferowanych warunków wypoczynku. (mk)

NA MARGINESIE DNIA

Z MERKURIUSÓW SZCZECIN. Notatka „Głos Szczeciński” o „Jest spacer” 9 tys. 200 zł. 0,72 l. Handlowcy mają jednak obawy przed wprowadzeniem ich na rynek, ponieważ to może być trudne.

QUIZKULTURA

BIAŁYSTOK. Fragment folioteju „Objęcie” zamieszczone w „Gazecie Współczesnej”: „... chce chyba wiedzieć za dużo. Kiedyś w pierniku urzędzie też był taki ciekawy. Zadał o jedno pytanie za dużo i — w moim to może chce? — ułożył zagadkowe pytanie”.

PO ODWISIE

KRAKÓW. Opóźnienie z „Dziennika Polskiego”: „Jancusi Stylowy dom komfortowy z dużym ogrodem szeregiem lub zamieniam na Kraków”.

G-RAMOTY

BIAŁYSTOK. Fraszkę zamieszczoną w „Gazecie Współczesnej”: „Paniadzielnik. Gdy pojedziesz z poniedziałka, rybę zlozisz jak zapak...”.

ZET-ES

Pełne dostawy z Krosna — Nadal kłopoty surowcowe W zakładach pracy na finiszu roku

Informacja własna (P) Do końca roku pozostał niecały kwartał. W zakładach pracy nasila się tempo prac. Chodzi o to, aby trudne zadania roku przyjęte na sesjach KNR zostały w pełni wykonane. Jak zatem przebiega realizacja uchwał, jak wygląda zaawansowanie planu? Oto relacja z dwóch zakładów pracy.

W Krosnińskich Hutach Szkła na styczniowej Konferencji Samorządu Robotniczego zatwierdzono plan wartościowy w wysokości ponad 2 mld złotych. Zarówno na rynek, jak i na eksport zostanie dostarczone prawie 13 proc. wszelkiego rodzaju wyrobów więcej niż w roku ubiegłym. A produkuje się tam min. szklanki, kieliszki, salaterki. Pod koniec marca uruchomiono linię automatyczną do produkcji kieliszków, a niespełna dwa miesiące później oddano następną linię technologiczną, która wytwarza szklanki. Ogółem w bież. roku zostanie wyprodukowanych w Krosnińskich Hutach Szkła min. około 96 mln sztuk oraz ponad 16 mln kieliszków.

— Produkuje się tam min. szklanki, kieliszki, salaterki. Pod koniec marca uruchomiono linię automatyczną do produkcji kieliszków, a niespełna dwa miesiące później oddano następną linię technologiczną, która wytwarza szklanki. Ogółem w bież. roku zostanie wyprodukowanych w Krosnińskich Hutach Szkła min. około 96 mln sztuk oraz ponad 16 mln kieliszków.

Plan sprzedaży jak i plan produkcji dotychczas wykonują zgodnie z założeniami — mówi Jerzy Dabrowski, dyrektor naczelny Krosnińskich Hut Szkła. — Dostawy na rynek, jak i na eksport, przebiegają rytmicznie. Będziemy się starali dostarczyć na rynek jak największą ilość wyrobów z kropla w dniu. Za ten produkt, na ostatnim Międzynarodowym Targach w Poznaniu, otrzymaliśmy tytuł wicemistrza eksportu. Wyroby te cieszą się uznaniem nie tylko wśród zagranicznych kontrahentów, ale także są bardzo poszukiwane w kraju.

— W pierwszym kwartale b. roku wystąpiły u nas dość znaczne zaległości. Na przykład w produkcji papieru niedobór w miesiącu wyniósł 8,5 tys. ton (roczna produkcja 120 tys. ton), a w produkcji celulozy 7 tys. ton (Wymyknęło się głównie z braku dostaw). Na przykład w produkcji papieru niedobór w miesiącu wyniósł 8,5 tys. ton (roczna produkcja 120 tys. ton), a w produkcji celulozy 7 tys. ton (Wymyknęło się głównie z braku dostaw).

Partnerzy lepsi i gorsi

Informacja własna (P) Jak utrzymać w czystym? Najbardziej byliby wymienić część miejsc w ośrodku nadmorskim na miejscu w ośrodkach położonych w górach i odwrotnie.

Po I Ogólnopolskiej Geldzie Wczasowej

Informacja własna (P) Jak utrzymać w czystym? Najbardziej byliby wymienić część miejsc w ośrodku nadmorskim na miejscu w ośrodkach położonych w górach i odwrotnie.

Diżur od 10 do 13

Zasilek opiekuńczy dla ojca

(P) Mam dziecko w wieku 2 lat — pisał Jerzy M. z Warszawy. Żona moja jest obecnie w szpitalu w związku z przewidywanym w najbliższych dniach drugim porodem. Przed porodem do szpitala była na urlopie bezpłatnym macierzyńskim, opiekowała się więc dzieckiem. Obecnie dzieckiem opiekuje się osobiste. Wiadomo mi, że w sytuacji, gdy nie ma innej osoby mogącej opiekować się dzieckiem, należy zwrócić się do ZUS-em, aby wyjasnić raz jeszcze obowiązujące w tym względzie zasady. Zawiera je instrukcja w sprawie świadczeń pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, opublikowana w Dzienniku Urzędowym ZUS nr 10/13 z 1975 r. Tak więc nasz Czytelnik powinien złożyć w zakładzie pracy zaświadczenie szpitala na zwykłym blankiecie oraz pisemne oświadczenie, że nie ma innej domownika, który mógłby zapewnić opiekę dziecku. Te dokumenty powinny być wystarczające do wypłacenia zasiłku opiekuńczego za czas nieobecności w pracy. (K.G.)

Słoneczny wyż

(A) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

W najbliższych dniach nie należy spodziewać się zmian w pogodzie. Nadal będzie słonecznie i ciepło. Temperatura w dzień od 15 st. na północnym wschodzie do 20 st. miejscami na południu i zachodzie. W nocy i nad ranem lokalnie przymrozki, mgły i zamglenia. (f)

Prognoza pogody

(P) Jak informuje IMGW — das w styczniu będzie zachmurzenie małe lub umiarkowane. Temp. maks. w dzień ok. 18 st. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków południowych. (PAP)

KALENDARYUM

Środa jest 283 dniem 1979 r. Do końca roku pozostały 82 dni, w tym 66 dni roboczych. Środa wchodzi o godz. 16.55. Środa jest krótsza od najdłuższego dnia w roku o 5 godzin i 45 minut.

Imieniny obchodzą Dionizy i Ludwik.

Czwartek jest 284 dniem 1979 r. Do końca roku pozostało 81 dni, w tym 66 dni roboczych.

Środa wchodzi o godz. 16.52, a zachodzi o godz. 16.52. Czwartek będzie krótszy od najdłuższego dnia w roku o 5 godzin i 49 minut.

Imieniny obchodzą Aldona i Emil.

KRONIKA DYPLMATYCZNA

WIZYTY — SPOTKANIA — ROZMOWY

9 bm. w Zarządzie Głównym RSW „Prasa-Książka-Ruch” odbyło się spotkanie pracowników RSW z przedstawicielami organizacyjnych RSW w terenie. Wskazano na kierownika Urzędu do spraw Wyznań ministra Kaziemierza Kąkole, odbyła się 9 bm. W uroczystości udział wzięli: prezes Polskiej Rady Ekumenicznej, ks. prof. dr Witold Benedyktowicz, prezes Zarządu Głównego Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego, poseł Kazimierz Morawski oraz członkowie Prezydium Stowarzyszenia FAX, dr Jerzy Hagiągier.

W Krakowie zakończyły obrady zjazdu tłumaczy literatury polskiej

(P) „Lecy nas wszystkich umiłowanie języka polskiego i kultury polskiej” — to zdanie przewijało się przez wiele wypowiedzi, jakie padły w toku parodniowych dyskusji na IV Międzynarodowym Zjeździe Tłumaczy Literatury Polskiej, który 9 bm. zakończył w Krakowie obrady. W zjeździe wzięło udział ponad stu przyjaźnieli polskiej książki z czterech kontynentów: Europy, Ameryki, Azji i Australii.

Samoloty i telewizja przeciw pożarom

Informacja własna (P) Pełne pogotowie przeciwpożarowe utrzymywane jest obecnie w kompleksach leśnych woj. wrocławskiego. Pracownikom famtelowego nadlesnictwa pomagają na co dzień piloci z Wrocławskiego Aeroklubu, przeprowadzając systematycznie samolotowe loty patrolowe. Dzięki ich wczesnym sygnałom udało się w porę zapobiec kilku groźnym pożarom.

Wizyta w Sejmie w sprawie zwiazku z rozpadem misji dyplomatycznej w Polsce.

(P) 9 bm. marszałek Sejmu Stanisław Gerczko przyjął ambasadora Bangladeszu i Republiki Ludowej Mustafa Kamal, który

W Krakowie zakończyły obrady zjazdu tłumaczy literatury polskiej

(P) „Lecy nas wszystkich umiłowanie języka polskiego i kultury polskiej” — to zdanie przewijało się przez wiele wypowiedzi, jakie padły w toku parodniowych dyskusji na IV Międzynarodowym Zjeździe Tłumaczy Literatury Polskiej, który 9 bm. zakończył w Krakowie obrady. W zjeździe wzięło udział ponad stu przyjaźnieli polskiej książki z czterech kontynentów: Europy, Ameryki, Azji i Australii.

Wizyta w Sejmie w sprawie zwiazku z rozpadem misji dyplomatycznej w Polsce.

(P) 9 bm. marszałek Sejmu Stanisław Gerczko przyjął ambasadora Bangladeszu i Republiki Ludowej Mustafa Kamal, który

Wizyta w Sejmie w sprawie zwiazku z rozpadem misji dyplomatycznej w Polsce.

(P) 9 bm. marszałek Sejmu Stanisław Gerczko przyjął ambasadora Bangladeszu i Republiki Ludowej Mustafa Kamal, który

Wizyta w Sejmie w sprawie zwiazku z rozpadem misji dyplomatycznej w Polsce.

(P) 9 bm. marszałek Sejmu Stanisław Gerczko przyjął ambasadora Bangladeszu i Republiki Ludowej Mustafa Kamal, który

Wizyta w Sejmie w sprawie zwiazku z rozpadem misji dyplomatycznej w Polsce.

(P) 9 bm. marszałek Sejmu Stanisław Gerczko przyjął ambasadora Bangladeszu i Republiki Ludowej Mustafa Kamal, który

Wizyta w Sejmie w sprawie zwiazku z rozpadem misji dyplomatycznej w Polsce.

(P) 9 bm. marszałek Sejmu Stanisław Gerczko przyjął ambasadora Bangladeszu i Republiki Ludowej Mustafa Kamal, który

Wizyta w Sejmie w sprawie zwiazku z rozpadem misji dyplomatycznej w Polsce.

(P) 9 bm. marszałek Sejmu Stanisław Gerczko przyjął ambasadora Bangladeszu i Republiki Ludowej Mustafa Kamal, który

Wizyta w Sejmie w sprawie zwiazku z rozpadem misji dyplomatycznej w Polsce.

(P) 9 bm. marszałek Sejmu Stanisław Gerczko przyjął ambasadora Bangladeszu i Republiki Ludowej Mustafa Kamal, który

Wizyta w Sejmie w sprawie zwiazku z rozpadem misji dyplomatycznej w Polsce.

(P) 9 bm. marszałek Sejmu Stanisław Gerczko przyjął ambasadora Bangladeszu i Republiki Ludowej Mustafa Kamal, który

Wizyta w Sejmie w sprawie zwiazku z rozpadem misji dyplomatycznej w Polsce.

(P) 9 bm. marszałek Sejmu Stanisław Gerczko przyjął ambasadora Bangladeszu i Republiki Ludowej Mustafa Kamal, który

KRONIKA DYPLMATYCZNA

WIZYTY — SPOTKANIA — ROZMOWY

9 bm. w Zarządzie Głównym RSW „Prasa-Książka-Ruch” odbyło się spotkanie pracowników RSW z przedstawicielami organizacyjnych RSW w terenie. Wskazano na kierownika Urzędu do spraw Wyznań ministra Kaziemierza Kąkole, odbyła się 9 bm. W uroczystości udział wzięli: prezes Polskiej Rady Ekumenicznej, ks. prof. dr Witold Benedyktowicz, prezes Zarządu Głównego Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego, poseł Kazimierz Morawski oraz członkowie Prezydium Stowarzyszenia FAX, dr Jerzy Hagiągier.

W Krakowie zakończyły obrady zjazdu tłumaczy literatury polskiej

(P) „Lecy nas wszystkich umiłowanie języka polskiego i kultury polskiej” — to zdanie przewijało się przez wiele wypowiedzi, jakie padły w toku parodniowych dyskusji na IV Międzynarodowym Zjeździe Tłumaczy Literatury Polskiej, który 9 bm. zakończył w Krakowie obrady. W zjeździe wzięło udział ponad stu przyjaźnieli polskiej książki z czterech kontynentów: Europy, Ameryki, Azji i Australii.

Wizyta w Sejmie w sprawie zwiazku z rozpadem misji dyplomatycznej w Polsce.

(P) 9 bm. marszałek Sejmu Stanisław Gerczko przyjął ambasadora Bangladeszu i Republiki Ludowej Mustafa Kamal, który

Wizyta w Sejmie w sprawie zwiazku z rozpadem misji dyplomatycznej w Polsce.

(P) 9 bm. marszałek Sejmu Stanisław Gerczko przyjął ambasadora Bangladeszu i Republiki Ludowej Mustafa Kamal, który

Wizyta w Sejmie w sprawie zwiazku z rozpadem misji dyplomatycznej w Polsce.

(P) 9 bm. marszałek Sejmu Stanisław Gerczko przyjął ambasadora Bangladeszu i Republiki Ludowej Mustafa Kamal, który

Wizyta w Sejmie w sprawie zwiazku z rozpadem misji dyplomatycznej w Polsce.

(P) 9 bm. marszałek Sejmu Stanisław Gerczko przyjął ambasadora Bangladeszu i Republiki Ludowej Mustafa Kamal, który

Wizyta w Sejmie w sprawie zwiazku z rozpadem misji dyplomatycznej w Polsce.

(P) 9 bm. marszałek Sejmu Stanisław Gerczko przyjął ambasadora Bangladeszu i Republiki Ludowej Mustafa Kamal, który

Wizyta w Sejmie w sprawie zwiazku z rozpadem misji dyplomatycznej w Polsce.

(P) 9 bm. marszałek Sejmu Stanisław Gerczko przyjął ambasadora Bangladeszu i Republiki Ludowej Mustafa Kamal, który

Wizyta w Sejmie w sprawie zwiazku z rozpadem misji dyplomatycznej w Polsce.

(P) 9 bm. marszałek Sejmu Stanisław Gerczko przyjął ambasadora Bangladeszu i Republiki Ludowej Mustafa Kamal, który

Wizyta w Sejmie w sprawie zwiazku z rozpadem misji dyplomatycznej w Polsce.

(P) 9 bm. marszałek Sejmu Stanisław Gerczko przyjął ambasadora Bangladeszu i Republiki Ludowej Mustafa Kamal, który

Wizyta w Sejmie w sprawie zwiazku z rozpadem misji dyplomatycznej w Polsce.

(P) 9 bm. marszałek Sejmu Stanisław Gerczko przyjął ambasadora Bangladeszu i Republiki Ludowej Mustafa Kamal, który

Wizyta w Sejmie w sprawie zwiazku z rozpadem misji dyplomatycznej w Polsce.

(P) 9 bm. marszałek Sejmu Stanisław Gerczko przyjął ambasadora Bangladeszu i Republiki Ludowej Mustafa Kamal, który

Wizyta w Sejmie w sprawie zwiazku z rozpadem misji dyplomatycznej w Polsce.

(P) 9 bm. marszałek Sejmu Stanisław Gerczko przyjął ambasadora Bangladeszu i Republiki Ludowej Mustafa Kamal, który

Wizyta w Sejmie w sprawie zwiazku z rozpadem misji dyplomatycznej w Polsce.

(P) 9 bm. marszałek Sejmu Stanisław Gerczko przyjął ambasadora Bangladeszu i Republiki Ludowej Mustafa Kamal, który

Wizyta w Sejmie w sprawie zwiazku z rozpadem misji dyplomatycznej w Polsce.

(P) 9 bm. marszałek Sejmu Stanisław Gerczko przyjął ambasadora Bangladeszu i Republiki Ludowej Mustafa Kamal, który

Wizyta w Sejmie w sprawie zwiazku z rozpadem misji dyplomatycznej w Polsce.

(P) 9 bm. marszałek Sejmu Stanisław Gerczko przyjął ambasadora Bangladeszu i Republiki Ludowej Mustafa Kamal, który

Wizyta w Sejmie w sprawie zwiazku z rozpadem misji dyplomatycznej w Polsce.

(P) 9 bm. marszałek Sejmu Stanisław Gerczko przyjął ambasadora Bangladeszu i Republiki Ludowej Mustafa Kamal, który

Wizyta w Sejmie w sprawie zwiazku z rozpadem misji dyplomatycznej w Polsce.

(P) 9 bm. marszałek Sejmu Stanisław Gerczko przyjął ambasadora Bangladeszu i Republiki Ludowej Mustafa Kamal, który

Wizyta w Sejmie w sprawie zwiazku z rozpadem misji dyplomatycznej w Polsce.

(P) 9 bm. marszałek Sejmu Stanisław Gerczko przyjął ambasadora Bangladeszu i Republiki Ludowej Mustafa Kamal, który

Wizyta w Sejmie w sprawie zwiazku z rozpadem misji dyplomatycznej w Polsce.

(P) 9 bm. marszałek Sejmu Stanisław Gerczko przyjął ambasadora Bangladeszu i Republiki Ludowej Mustafa Kamal, który

Wizyta w Sejmie w sprawie zwiazku z rozpadem misji dyplomatycznej w Polsce.

(P) 9 bm. marszałek Sejmu Stanisław Gerczko przyjął ambasadora Bangladeszu i Republiki Ludowej Mustafa Kamal, który

Wizyta w Sejmie w sprawie zwiazku z rozpadem misji dyplomatycznej w Polsce.

(P) 9 bm. marszałek Sejmu Stanisław Gerczko przyjął ambasadora Bangladeszu i Republiki Ludowej Mustafa Kamal, który

Wizyta w Sejmie w sprawie zwiazku z rozpadem misji dyplomatycznej w Polsce.

(P) 9 bm. marszałek Sejmu Stanisław Gerczko przyjął ambasadora Bangladeszu i Republiki Ludowej Mustafa Kamal, który

Wizyta w Sejmie w sprawie zwiazku z rozpadem misji dyplomatycznej w Polsce.

(P) 9 bm. marszałek Sejmu Stanisław Gerczko przyjął ambasadora Bangladeszu i Republiki Ludowej Mustafa Kamal, który

Wizyta w Sejmie w sprawie zwiazku z rozpadem misji dyplomatycznej w Polsce.

(P) 9 bm. marszałek Sejmu Stanisław Gerczko przyjął ambasadora Bangladeszu i Republiki Ludowej Mustafa Kamal, który

Wizyta w Sejmie w sprawie zwiazku z rozpadem misji dyplomatycznej w Polsce.

(P) 9 bm. marszałek Sejmu Stanisław Gerczko przyjął ambasadora Bangladeszu i Republiki Ludowej Mustafa Kamal, który

Wizyta w Sejmie w sprawie zwiazku z rozpadem misji dyplomatycznej w Polsce.

(P) 9 bm. marszałek Sejmu Stanisław Gerczko przyjął ambasadora Bangladeszu i Republiki Ludowej Mustafa Kamal, który

Wizyta w Sejmie w sprawie zwiazku z rozpadem misji dyplomatycznej w Polsce.

(P) 9 bm. marszałek Sejmu Stanisław Gerczko przyjął ambasadora Bangladeszu i Republiki Ludowej Mustafa Kamal, który

Wizyta w Sejmie w sprawie zwiazku z rozpadem misji dyplomatycznej w Polsce.

(P) 9 bm. marszałek Sejmu Stanisław Gerczko przyjął ambasadora Bangladeszu i Republiki Ludowej Mustafa Kamal, który

Wizyta w Sejmie w sprawie zwiazku z rozpadem misji dyplomatycznej w Polsce.

(P) 9 bm. marszałek Sejmu Stanisław Gerczko przyjął ambasadora Bangladeszu i Republiki Ludowej Mustafa Kamal, który

Wizyta w Sejmie w sprawie zwiazku z rozpadem misji dyplomatycznej w Polsce.

(P) 9 bm. marszałek Sejmu Stanisław Gerczko przyjął ambasadora Bangladeszu i Republiki Ludowej Mustafa Kamal, który

Wizyta w Sejmie w sprawie zwiazku z rozpadem misji dyplomatycznej w Polsce.

(P) 9 bm. marszałek Sejmu Stanisław Gerczko przyjął ambasadora Bangladeszu i Republiki Ludowej Mustafa Kamal, który

KRAJU Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU

„Poniżej 6 tys. nie budzić” Wychodzenie z matni

TRZY dni się nie goiliem. Stara kamazski ze śliwki, wyciągnęłam z piwnicy, zalałem spodnie, w których malowałem mieszkanie, dzwiera na łóżkach kurki i pojechałem na Burakowską. Przed urzędem zatrudnienia zapaliłem „Sporta”, puszczałem dymki i stoję. Szóstka.

WOJCIECH MARKIEWICZ

ścianach plansze: „Każdy znajdzie pracę w Hucie Warszawa”, „Ursus” prezentuje mapkę dojazdów do zakładu, zdjęcia pięknych osiedli wypoczynkowych, ziółków i przedszkoli, zapewnia o koryzycznym systemie wynagrodzeń.

Przy jednym z okienek przedstawiciel Spółdzielni Transportu Wiejskiego werbuje pracowników. Konwojent, zarobki 5-6 tysięcy plus premia. Kosa podchodzi do ołdianki i pyta: — Ma pan coś dla mnie? — A pan jakiej specjalności? — pyta urzędnik. — Srutu, drutu i pogiętych parasoli — rechocza Kosa i wszyscy wyją. Ktos inny pyta: „A co tam u was można uknąć?” — jeszcze ktoś: „Ile u was można zarobić na lewo?” — Urzędnik robi się czerwony, widząc, że nie lubi tutaj przychodzić.

Najbardziej rozmowny jest Konus — blondyn w rozszerzanych spodniach: — Przylifuj tego człowieka. To Prezes. No, ten rozkoszny tańd, pokrojuj. Wychwała się, że już siedem lat tu stoi. Garwał półtora roku, ale zaraz po wyjściu z kłosa, parę dni temu, pojechał pod pośrednią taryfą i znowu stoi.

Prezes to rekordzista, ale takich, którzy stoja pod urzędem po kilka miesięcy, albo po kilka lat jest więcej. Tylko pod jednym z trzech warszawskich pośredników wystaje kilkuset stojaków. Stoja pod sklepem, na chodnikach, na ulicy, siedzą na ławeczkach. Niejednemu kamień sobie pod tyłek podłożył i potrafi tak siedzieć kilka godzin. — Dwa lata temu — wspomina Konus — taki był tu tłok, że na kilka kroków głów nie było widać od dymu. Teraz to nawet palić nie wolno. Ławeczki też były, każdy miał swoje miejsce, ale kierownik zlikwidował. Ławeczki złożył, kwiatki posadził, no i opalanie na trawce się skończyło. Psy czasem przyjadą, pogonia, a tak to spódko.

W zablokach, za szymba — oferty pracy. Dwie firmy poszukują blacharzy samochodowych. Jedna, MZK, oferuje zarobek 2 tys. zł miesięcznie, druga — temu samemu fachowcowi — 5-7 tys. zł miesięcznie. — U prywatniarza zarobi dyche — komentuje Kulas.

Operatorzy dźwigów: rozpiętość zarobków od trzech tysięcy do 12-13 tysięcy miesięcznie. Za taką samą pracę. W innych deficytowych zawodach to samo. Niektórzy wykorzystują te sytuacje. Dźwiarz się przypodobał, że ktoś porzucił pracę, zmienił przedsiębiorstwa kilka razy, a po dwóch latach wraca do tego samego zakładu i, zgodnie z prawem, ma wyższą grupę, niż jego koleżdy, którzy solidnie nie dwa lata przezpracowali. Takie sztuczki się udają, bo przedsiębiorstwa zgłaszają w urzędzie zapotrzebowania na pracę w każdym zawodzie. W Warszawie ponad 20 tysięcy ludzi znalazłoby pracę od reki, bo tyle właśnie jest wolnych stanowisk.

Jednocześnie w kartotekach milicyjnych wymienia się liczbę 11 tysięcy ludzi nigdzie nie pracujących, notorycznie unikających pracy. A liczbą 11 tysięcy nie uwzględnia tych, którzy odsiadują kary więzienia, ani tych, którzy przynajmniej raz w roku przezpracują kilka tygodni w przedsiębiorstwie współdzielczym.

W YCHODZIMY przed stodołę. Przerzedziło się. Z grupki moich nowych znajomych tylko Kulas ma szkołę. Z wykształcenia jest technikiem budowlanym.

— Ale taka praca to ja czniam. Wnie układac glazure. Kiedyś podchodzi do mnie kierownik i mówi: robicie mam dla pana. Za ile, pytam 9-10 tysięcy — on mówi. Na to ja: co pan zarabiasz? Ja jak 20 pocieli nie trafię, to żadnego stałego arbatu nie biorę. A on mi zapodaje, że taki taki roboty to on nie ma. To dali ty w buraki. W tym miesiącu jedna łazieneczkę strzelił, szmal jest, a jak tutaj stoje, to się nikt do mnie nie przywali, że pasoyty. No, bo czekam na arbatu, nie?

Wujek i Kosa zbieżeli w tym miesiącu pomidory. Przez trzy dni, Konus i Glanek przed tygodniem jabłka. Trafili przez dwa dni po 1.800 złotych. Kosie, matka to nawet kanapki robi, bo myśli, że Kosa do pracy chodzi.

— Ludzie — proponuje Kosa wyciągając z kieszeni kurtki plastikowy woreczek ze starannie zapakowanymi kanapkami — szamka jest, trzeba coś zorganizować. Zrzućmy się po generale.

Kosa zbiera po 50 złotych i idzie do sklepu. Pod urzędem podjeżdża foltu „Tarpau”. Z grupy stojaków podchodzi do samochodu niewysoki mężczyzna w ortalionowym płaszczu:

— Kogo panu potrzeba? — pyta kierowcy. — Murarza i elektryka. — Moment, robi się.

Mężczyzna wraca do kolegów i po chwili dwóch ludzi podchodzi do samochodu.

— Zgodzi się, ale na pewno poniżej patola za dniówkę nie weźma — mówi Kulas i zmienia temat.

— Był tu taki agregat co przychodził z kocykiem, kładł się na trawie, uderzał w kłose, ale karteczki kładł obok: „Poniżej 4,5 tys. nie budzić”. Dzisiaj to by sobie pewno szóstkę wypisał.

STOIMY, przglądamy się szpicem butów, palimy, krećmy się, spluwamy. Glanek wyjmując z kieszeni lipko, czyli lusterko, brudny, czerwony grzebień i przyczesuje (dłuste włosy Wraca Kosa z flaszkami i pomidorami).

— No to ludzie — do wesołego miasteczka.

Przechodzimy przez Powązkowską, mijamy bramę cmentarza.

— Na starych kwaterek najspokojniej — tłumaczy Kosa. Kilka minut idziemy w milczeniu. Tylko Glanek pogwizduje.

— Pan Hanzel zaprasza — mówi Kosa, stawiając flaszki na płycie z napisem „Tu spoczywa sp. Ryszard Hanzel, 1864-1918”.

— Dla tych co z kratami — Kulas odlewa na ciemle trochę wodki — i za fart.

— Za fart.

— Wódka jest ciepła, pail, odzucha.

— Nie peka! Student. Jutro przyskoczysz, coś zorganizujemy. Jutro znowu wrócą na Burakowską. Rozjrzę się. Będą stać pod urzędem, podpierać słony, kreć się, dowiejkować. Będą czekać na wyjątkową okazję. Dwa, trzy a może nawet cztery tysiące za dniówkę?

O produkcji rybk słodkowodnych rozmawiamy ze Sławomirem Litwinem — zastępcą dyrektora w Centralnym Zarządzie Państwowych Przedsiębiorstw Gospodarki Rolnej

— Pani Dyrektoro, czy zgodzi się Pan ze stwierdzeniem, że trzy niewielkie pokoki, które przydzielono Działowi Rybackemu w wielkim gmachu ministerstwa, dosć obrazowo ilustrują stosunek resortu rolnictwa do produkcji ryb? — Absolutnie nie. — Ale nie może Pan zaprzeczyć, że dopiero tegoroczna narada z udziałem wysokich czynników partyjnych i państwowych, wywołana gwałtownym spadkiem produkcji ryb słodkowodnych, umożliwiła nam wrwanie się do wspólnej robienia „kopa” środków inwestycyjnych przeznaczonych na rozwój rybactwa w obecnej 5-letniej uchwale rządowa nr 86 w 1975 r.

— Ubiegłoroczny krach to nie tylko brak środków. Efekty hodowli ryb zalały min. także odpowody. Niska temperatura wody, zwłaszcza wiosną — a tak było przez kilka poprzednich lat — musiała się odnieć na produkcję. Natomiast obecny rok, z upalnym majem i czerwcem, jest dla nas wyjątkowo korzystny. Naturalne tario było doskonałe, mamy masę narybku i — o ile nie nieodpowiedziwego się nie wydarzy — karpia będzie ponadnie sporo.

— Ponownie, to znaczy kiedy? — Za dwa lata, taki jest bowiem cykl produkcyjny: w tym roku narybek, w przyszłym tzw. kroczy i dopiero w 1981 r. „handówka”. — A co z niespodziewanego może się wydarzyć? — W tym pchowym 1978 r., gdy produkcja spadła prawie o połowę i ryby na zapotrzebowanie rynku trzeba było importować, choroby połowy nam 80 proc. narybku. Niestety, w tych sprawach nadal raczkujemy. Zwrot

cono na to szczególną uwagę podczas wspomnianej narady i w efekcie wydzielono weterynarii mają wrócić do szkolenia ichtopatologów. — Czyli, w najbliższym okresie, pozostaje nam nadal tylko liczenie na szczęśliwy zbieg okoliczności? — Nie tylko. Mamy obecnie większą możliwość działania i wielu nieoczekiwanością będzie można skutecznie zapobiegać.

— Większą, to znaczy jaką? — Dotychczas o nakładzie na np. zapobieganie chorobom, środki produkcji czy inwestycje decydowały inne komoki. Teraz jest wyraźnie powiększane, że pieniądze na produkcję rybactwa są wyłączone i jeżeli np. w zjednoczeniu PGR jest na inwestycje 100 mln zł, z tego na rybactwo 30 mln, to nie wolno innym tego ruszyć. Nareszcie będzie można planować, gdyż dyrektor zjednoczenia nie przetrzy nagle zwiększonej produkcji na np. budowę szklarni. Dotyczy to także przydziałów pasz, maszyn itp. Nie może już się zdarzyć, że np. spychacz przeznaczony dla gospodarstwa rybackiego trafił do urzędu remontowo-budowlanej.

— Przejdzmy do rozmieszczenia dzielniczemu przedsiębiorstw rybactwa na terenie kraju. Patrząc na to, czasami trudno doszukać się logicznych przesłanek, jakimi kierowano się wyznaczając poszczególne jednostki takie a nie inne tereny działania. Mam wątpliwość, czy taka struktura umożliwi efektywne działanie? — Zgadza się, ale dookonałej nie jestem w stanie teraz stworzyć. Do końca br. przeprowadzimy tylko najkonieczniejsze korekty i chcemy dać ludziom spokój na przynajmniej kilka lat. Przy ciągłych reorganizacjach nie sposób pracować.

Takim typowym przykładem złej organizacji jest woj. suwalskie. PGRyby, w Giżycku, gospodarującemu na jeziorach, przypięciono nie wiadomo po co zakład w Kuzynie — nie tylko że typowo stawowy, ale i leżący na terenie innego województwa. Zuplenie inne problemy, duża odległość. Ile razy bywa tu kierownictwo, lepiej nie pytać. A przecież Kuzyn był kiedyś samodzielnym przedsiębiorstwem i zupełnie dobrze funkcjonował. Potem dyrektor zastąpiono kierownikiem i odebrano osobowość prawną. W rezultacie, z każdym papierkiem trzeba zwracać się do Giżycka. W moim pojęciu jest to podcinanie inicjatywy, opóźnianie decyzji.

— Co więcej proponujemy? — Dać większą samodzielność. Działek np. Psary w woj. skierniewickim, które kiedyś

były samodzielną, i to z dobrymi efektami, nie mają powoli zacząć działać, na własny rachunek. Uważam, że prawie każdy zakład rybactwa, który daje produkcję powyżej 20 mln zł stać na samodzielnosc.

— Poza tym, chcemy się mocno oprzeć na władzach wojewódzkich. Dział wojewoda ma środki na rekultywację, na gospodarke wodną itp., a to się przekazuje do produkcji ryb. Jak dobre może być to efekty, świadczy przykład Olsztyn. Przed dwoma laty, na własny tamtejszy władz stworzono rybnik w województwie, w Chodzieży, przedsiębiorstwo niezależne od Poznania. Idzie świetnie. Oczywiście, nie w każdym województwie może być samodzielną jednostką. Byłoby to przegięcie.

— Zależy Panu fragment listu naszego Czytelnika, p. Jerzego Karpinińskiego z Warszawy: „...gospodarka rybna jest beznadziejna. Jedyną szansą zdzieł niedyż czyste linie, szrzupaki, sandacze, karasie, czasami zjawia się leszcz, ale dosć chudy, a więc ocsisty...” — Przy produkcji masowej nie może być mnogosia gatunków. Jeżeli, kiedyś z jednego hektara odławiano się 150 kg karpia, to obok mógł sobie spokojnie żyć karpi, lin czy śmudacz. Są to jednak ryby wolno rosnące i nie nastawiamy się na ich wielką produkcję. Nie oplaca się.

— Trudno uwierzyć, w lipcu i sierpniu, w takim Augustowie czy Giżycku, więc nad jeziorami, królowala kerguleta. W każdym razie, w restauracjach... — Dlaczego tak się dzieje, najlepiej mogłaby chyba odpowiedzieć gastronomia. W moim odczuciu ten brak wynika z zwykłej niechęci do posiłków wymagających większego nakładu pracy. Schabowego porzuci się dwa razy na patelni i już, a z takim lincem trzeba się jednak pobawić. Poza tym, ryby są stosunkowo tanie, a więc i zysk dla gastronomii niewielki.

— A nie przypuszcza Pan, że w restauracjach czy jadłowniach ryb nie ma dlatego, iż nie ma ich szkad brać? — Bylem w tym roku nad Wdzydziami. W restauracji proponują mi tylko kerguleta i sieje — pierwsza morska, druga z importu. Bylem zaskoczony — jak to, tuż obok jest przecież nasze gospodarstwo rybactwa. Jęde do zakładu. Pokażcie, co dzisiaj rano złapaliście. Jest szrzupak, sandacz, sielawa, leszcz, Wąszytko leży w lodzie i czeka na odbior. Mogłoby to trafić do restauracji? Oczywiście, tylko ktoś musiałby się postarać, żeby do polowni stanoł. A tak rybka jedzie do Gdanskia i dopiero później wraca, albo i nie, do Wdzydz.

— Wróćmy do produkcji. Jakie ryby obecnie dominują? — W gospodarce jeziorowej — węzorz oraz lososiowate typu sieja, sielawa, peluga; w stawowej — karp i pstrąg. Szczególnie dobrze rozwija się hodowla tej ostatniej. Uchwala rządowa zakładała uruchomienie do dnia dzisiejszego 16 ośrodków pstrągowych, a jest już 13. To bardzo znakomite przedsięwzięcie, mamy już nawet kontrakty na eksport.

— A co Pan sądzi o wędkarzach? Prawie 700 tys. członków PZW ma zapewne jakiś wpływ na gospodarkę rybactwa? — Robią dużo pozytywnej rzeczy. Ich połowy są ujęte w planie gospodarczym. Wspólnie z PZW obliczyliśmy szacunkowo, że statystyczny wędkarz odławia rocznie ok. 12 kg ryb. Jest to znaczaca pozycja na rynku, a głównie za dnia dzisiejszego.

— Alz są i minuty wędki, które wędki to zachłanność wędkarzy. Ciągłe występowanie i przekazywanie kolejnych jezior i stawów. Musi być jednak pewna granica. Jeżeli mamy prowadzić gospodarke planową, to wędkarze muszą się na dłuższy okres zadowolnić tym, co mają obecnie. I tak już na jednego członka PZW przypada ok. pół hektara wód.

— Chwilczkę, w PZW podano mi, że gospodarzuja na 100 tys. ha. Sład więc pół hektara na głowę? — Jeżeli chodzi o gospodarowanie, zgoda. Ale trzeba też postawić pytanie, gdzie kłw. Dopuściliśmy wędki do połowy z brzegu na wielu naszych jeziorach i to wypadło chyba też doliczyć. Zwłaszcza, że następowanie jest obserwowany u nas duży spadek połowów szrzupaka — ryby wlewiane masowo przez wędkarzy właśnie z brzegów. Sytuacja stała się już alarmująca.

— Powiedział Pan o zachłanności. Czy może Pan też rzucić udokumentowane? — Proszę bardzo, oto ostatnie wystąpienie PZW z 3 sierpnia br. Chca przejąć kilka tysięcy hektarów, min. z PGR Miedzyczca 32 jeziora, w tym takie jak Ostrowieckie (118 ha), Aramowo (113 ha) czy Liszab (140 ha). W PGR Olsztyn żądania sięgają jeszcze dalej. Wykaz obejmuje aż 54 jeziora, min. ponad 400-hektarowy Ukiet czy niewielkie miasteczko Morag. Przecież to budza. Oczywiście, możemy im przekazać jeszcze część naszych jezior — o innych nie mam mowy. Wędkowanie to jednak trochę sport, trochę relaks. A my chcemy produkować ryby na rynek w sposób powściągliwy.

— Dziękujemy za rozmowę. — Rozmawiał: Jacek BORKOWSKI



Urząd Zatrudnienia przy ul. Burakowskiej. Na zewnątrz tłok, w środku prawie pusto, „poniżej 6 tys. niktogo praca nie interesuje”.

Ankieta „Życia” — wspomnienia Czytelników

DZIECIŃSTWO I WOJNA Dławiący ból

BARDZO ciężko jest wracać do tych koszmarnych lat. I obco mówi, że czas leczy rany, to jednak przy wspomnieniach tych, zawsze towarzyszy mi dławiący ból poczucie doznanej krzywdy.

Kiedy wybuchła wojna skończyłam właśnie 14 lat i byłam uctownicą drugiej klasy jednej z warszawskich szkół powszechnych. Naloty, huk rozrywających się bomb, atmosfera leku i trwoni napalającej w schronie — to pierwsze bolesne doznania, które brutalnie wdarły się w moje dzieciństwo.

Nadszedł potem ponury okres okupacji. Niemożliwością jest opisać wszystko, co przeżyłam, ale najbardziej wról mi się w pamięć wstrząsający obraz ekscytacji kilkunastu mężczyzn, których przywieziono samochodem na sille Senatorską i rozstrzelano. Widziałam to wszystko z bliska, w której się ukryłam. Podobnie wrześnie robiły na mnie również dzieci żydowskie, które wychodziły z neta, porzuciwszy otwory ścianowe w murach. Były to przerażone, obłąkane dzieciście szkielety.

Nie widziałam wówczas, że wrócić i ja znalazie się w podobnej sytuacji. Bo oto 1 sierpnia w momencie wybuchu powstała analizałam się przypadkowo na Starówce u ludzi mało mi znanych, a dala od rodziny i domu, który znajdował się po stronie niemieckiej. Warunki, w jakich się znalazłam tak i głód, brak ubrania, bieżący ożródki do utrzymania higieny, wprawily mnie w stan jakiegoś otępienia. Doobiero po kilku dniach otrzymałam się trochę i zaczęłam przytkowywać do sytuacji.

Pracowałam w kuchniach polowych, uzyskując w ten sposób nieco odżywiania a przede wszystkim satysfakcję, że w jakimś małym stopniu może pomóc w

teł strasznej walce. Z dnia na dzień jednak sytuacja się pogarszała. Ulica Mostowa — na której w jednym z domów znalazłam kawalek mięsca w piwnicy na podłodze — była pod ciągłym ostrzałem od strony Wisły.

Najgorzej jednak przeżyłam w dniu 28 sierpnia, kiedy to podczas kolejnego nalotu, dwie bomby spadły na dom, w którym przebywałam, a z czterdziestu osób odwołano na tyłki 7 żywych, wśród których byłam i ja. Potem następowy kat w sklepie na rogu Freja i Długiej i jeszcze jedno zdrutowanie przez „ryczka krowe”.

2 WRZESNIA dotarli do nas Niemcy. Nie opiszę tych makabrycznych scen. Wkrótce znalazłam się wśród ludzi pochodzących w kierunku Dworca Zachodniego. Wyczerzenie, pragnienie, głód oraz rana na nodze, sprawowały, że droga ta była dla mnie jedną, wielką udręka.

W Pruszkowie przebywałam 1 tygodniu. W połowie września załadowano nas do wagonów w warszawskich, dalek na drucie do bochenku chleba. W wagonie było około 80 osób. Doobiero po trzech dniach teł makabrycznej podróży otworzone drzwi i wypuszczono nas z wagonów. Okazało się, że znajdujemy się na terenie Niemiec, w okrozu Westfalii.

Umieszczono nas w obozie w mieście Somet. W czasie restrykcji nadawano nam numery i robiono zdjęcia (powstała je do dzisiaj wraz z numerem. Ja dostałam numer 1516). Obóz ten sformuł chybła rolę selekcyjną i niewiele różnił się od warunków panujących w obozach koncentracyjnych. Codzienne a-stym trwałoby na kilka godzin, powoodyły, że ludzie stali

łódki, która mnie zaszkokowała. Staniałam jak wrzwa i nagle poczułam prawie fizycznie, jak serce mi beka ze wzruszenia. Hamowany przez wewnętrzne otępienie szych zawałdani mna, a dotychczasowa nadzieia rozwiała się zupełnie. Melodia, która mnie tak zaskoczyła, a jednocześnie uradowała, była koleśda pt. „Cicha noc, święta noc”, śpiewana również przez Niemców.

O D połowy lutego zaczęto nas prowadzić (czasami wozono koleją) do odległego o 16 km Soestu. Tutaj kazano nam porządkować i naprawiać tory kolejowe zombombardowane przez alianców.

Praca kilofem (ciężkim) przy kilkunastogodzinowym, mrozie bria dla mnie straszliwa udręka. Choć brzmio to paradoksalnie, ale wybawieniem dla mnie stawały się naloty bombowe, wtedy przerywano prace i każdy krzył się gdzieś pododbi. Podczas nalotów w nocu odobano nas z schronów na terenie obozu. Ponieważ w schronach bria wodę po kostki, a poza tym ja byłam zmeczona i śpiąca, postanowiłam nie schodzić do nich. Skończyło się to dla mnie dość smutno, bo kiedyś nakryła mnie na tym lagerfuherka. Mimo że schronom nie stała odprze, piś jej donadł mnie i mocno poturbował.

Naloty stawały się coraz częstsze i nasle 28 marca 1945 r. o godzinie 24 do baraku wprda lagerfuherka, rozkazyjąc wszystkim ubrać się. Zastadła również wrzotę koców. I wtedy doznałam jeszcze jednej krzywdy od teł bestii, która nie zastawiała na miano człowieka. Okazało się bowiem, że wśród żołdaków na środku baraku kłwóców, brakowało jednego. Jarwoj wróciłam, ale miałam na sobie uszytą sukienkę z boka, którą kupiłam za oół bochenka chleba (cała tygodniowa porcja). I wtedy ja podła wiedzia do podła mnie i bijac zdarła ze mnie te sukienkę.

Było to straszne przeżycie. Nie było chłód, co wstyd, że dostawałam prawie naga w podartej bieliznie, wprawily mnie w stan straszliwej roznocy. Do końca życia nie zapomnę nagierwania się ze mnie wartowników, którzy konwolowali nas z obozu. Doobiero po pewnym czasie zlikwidowała się nadsz mna i tak

bieta i dala mi recznik, którym się owinielam. Nikt nie wiedział dokad nas prowadzi. Marsz ten wyczerpal nas tak strasznie, że wiele osób padalo. Nad ranem, wyczerpane i prawie nieprzytomne ze zmęczenia stwierdziliśmy, że wokół nie ma ani jednego Niemca. Rozeszliśmy się grupkami, żywić się wchodzaca ożmnia i brukwia z kopców. Grupa, w której się znalazłam zatrzymała się u pobliskiego bauera, który udzielił nam schronienia w jednej przegrodzie stajni (16 kobiet). Za pozytywne zgodziliśmy się na prace w polu.

TRWAŁO to około tygodnia i i nagle 5 kwietnia na podwórko naszego bauera wjechał czołg Armii Amerykańskiej, a na nim żołnierz, który trochę mówił po polsku. Byliśmy wyzwoleni. I tak skończyła się moja gehenna.

Zostałam zakwaterowana w obozie dla ludności polskiej w miejscowości udrzowskiowej — Bad Saszwandorf. Wkrótce też zostałaam uctownicą 8-tej klasy szkoły podstawowej.

Zaodkieowałam się mna szczególnie nanczytel naszej klasy, który znając moje losy, chciał porozee Szwedzi. Czerwoną Krzyż znalazem i mna rodzinie i wrócił do Szwecji. Doceniłam jego troskę, ale miał, że miałabym nie wrócić do Polski, do Warszawy, przetrzała mnie. Poza tym miałam kilka nadzieje, że może jednak ktoś z mojej rodziny ocalał.

Ponieważ z obozów dla obywateli ZSRR organizowano wcześniej transporty do kraju postanowiłam, bo kryjomu, nie brać się z nimi. Niestety nie udało mi się daleko dojechać. Na granicy zatrzymał mnie i umieszczono w przelietowym obozie, z którego organizowano transporty. Po różnych tarapatach udało mi się dostać do miejscowości transportu. 17 X padła mi i bijac zdarła ze mnie te sukienkę.

Było to straszne przeżycie. Nie było chłód, co wstyd, że dostawałam prawie naga w podartej bieliznie, wprawily mnie w stan straszliwej roznocy. Do końca życia nie zapomnę nagierwania się ze mnie wartowników, którzy konwolowali nas z obozu. Doobiero po pewnym czasie zlikwidowała się nadsz mna i tak

TRZYNASTOLETNIA WIEŻNIARKA (NR 2816) OBOZU PRACY

ZE SWIATA ZE SWIATA ZE SWIATA ZE SWIATA ZE SWIATA ZE SWIATA ZE SWIATA ZE SWIATA

Wzmoczone ataki na obiekty komunikacyjne i rolnicze

Rodezja zmierza do gospodarczego wyniszczenia Mozambiku

DAR ES-SALAM (PAP). Specjalny wysłannik PAP, Stanisław Grzymski pisze: Podczas gdy w Londynie toczą się rozmowy w sprawie uregulowania problemu Mozambiku Rodezja, wojska rodezyjskie wznaglają ataki na Mozambik...

Ostatnio samoloty rodezyjskie znikały nad obszarem komunikacyjnym Chilimo znajdującym się 230 km od Umali oraz zaprowadzała wodę do Barragem na rzece Limpopo...

Obchody 36 rocznicy LWP w Związku Radzieckim

MOSKWA (PAP). Korespondent PAP, Lesław Kolińczak informuje: 9 bm. W Centralnym Muzeum Sił Zbrojnych ZSRR otwarta została wystawa obrazująca historię powstania, trwania i dzień dzisiejszy Ludowego Wojska Polskiego...

Mozambik, który po uwolnieniu się spod jarzma kolonialnego musi odrabiać wiktowe opóźnienie w rozwoju gospodarczym, szczególnie odczuwa skutki barbarzyńskich ataków armii Smitha i Muzorewa...

W godzinach wieczornych w Centralnym Domu Kultury Kujawczy w Moskwie odbył się uroczysty wieczór przyjazni, zorganizowany przez Towarzystwo Przyjaciół Radziecko-Polskiej oraz Klub Przyjaciół PRL...

Imprezy w CSRS Od stolego korespondenta LESZKA WYRWICZA

Praga, 9 października (P) Obchody 36 rocznicy powstania ludowego wojska Polskiego uczcilo społeczeństwo Czechosłowacji...

W niedzielę odbyło się spotkanie atłache wojskowego ambasady PRL w CSRS gen. Henryka Michalowskiego z aktywem i młodzieżą szkolną...

Deklaracja programowa nowego rządu ma być odczytana w parlamencie 12 bm. Skład personalny gabinetu jest nadal przedmiotem rozmów...

Uznanie Światowego Kongresu Żydów dla polskiej inicjatywy

GENEWA (PAP). Światowy Kongres Żydów, skupiający stowarzyszenia oraz organizacje polityczne, religijne i kulturalne Żydów z 70 państw...

Wieloletni konflikt między państwami, który w ostatnim czasie przejął się do sfery politycznej, został w sposób wyjątkowo jasny i jednoznaczny wyrażony w deklaracji...

Berlińskie przemówienie Leonida Breżniewa w centrum zainteresowania opinii światowej

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Agresor spustoszył m.in. pola uprawne w dolinie Limpopo. Od czasu uzyskania przez Mozambik niepodległości w 1975 r. w tym rejonie Limpopo...

Rzecz. jazykowy, produkty mleczne i mięso z doliny Limpopo są głównymi artykułami żywieniowymi dostarczającymi do Maputo i innych miast mozambickich...

Potrzeba co najmniej roku, aby naprawić zniszczone drogi i mosty. Ogólne straty ocenia się na przeszło 17 milionów dolarów...

Gospodarka Mozambiku jest ponad trzy lata będzie odczuwać skutki wyniszczających ataków wojsk rodezyjskich...

W końcu ubiegłego miesiąca lotnictwo reżimu w Salisbury bombardowało 5 mostów na rzece Limpopo...

W godzinach wieczornych w Centralnym Muzeum Kultury Kujawczy w Moskwie odbył się uroczysty wieczór przyjazni...

Mozambik, który po uwolnieniu się spod jarzma kolonialnego musi odrabiać wiktowe opóźnienie w rozwoju gospodarczym...

W godzinach wieczornych w Centralnym Muzeum Kultury Kujawczy w Moskwie odbył się uroczysty wieczór przyjazni...

Thorbjørn Fälldin premierem Szwecji

SZTOKHOLM (PAP). Korespondent PAP, Andrzej Nowicki pisze: Po negocjacjach trwających od połowy września br. zwyciężył trzech szwedzkich partii...

Kandydaty T. Fälldina zrealizowali przedłożoną programową deklarację w parlamencie 12 bm. Skład personalny gabinetu jest nadal przedmiotem rozmów...

Deklaracja programowa nowego rządu ma być odczytana w parlamencie 12 bm. Skład personalny gabinetu jest nadal przedmiotem rozmów...

Demonstracja Laponczyków. Przed gmachem parlamentu norweskiego w Oslo odbyła się demonstracja Laponczyków z Norwegii, Szwecji i Finlandii...



Warto w przemówieniu L. Breżniewa, ustalić jednak podwójne w wypracowane wypracowane propozycji radzieckich i zawołania do kontynuowania programu...

Amerykańska prasa publikuje wiele komentarzy dotyczących przemówienia Leonida Breżniewa, a także obywatelskie informacje o treści komunikatu o wizycie L. Breżniewa w NRD...

W czasie pobytu na wybrzeżu bałtyckim NRD, polscy i radzieccy marynarze odbyli wiele spotkań z załogami ludowej floty NRD...

Najważniejszą z nich była niedziela czynu społecznego (7 bm.), która zorganizowała zwizki zawodowe Hanoi. Związek Młodych Komunistów oraz Federacja Kobiet Wietnamskich...

W dniu 10 w Hanoi odbyło się także wiele imprez sportowych, artystycznych i gimnastycznych (P)

25 rocznica wyzwolenia Hanoi spod francuskiego panowania kolonialnego

HANOI (PAP). Korespondent PAP, Piotr Rudzki pisze: W związku z przypadającą 10 bm. 25 rocznicą wyzwolenia Hanoi spod francuskiego panowania kolonialnego w stolicy Wietnamu...

Najważniejszą z nich była niedziela czynu społecznego (7 bm.), która zorganizowała zwizki zawodowe Hanoi. Związek Młodych Komunistów oraz Federacja Kobiet Wietnamskich...

Wczoraj na świecie

Wśród laureatów festiwalu znalazła się polska solistka Ewa Podles (mezzosopran), której Jury przyznało trzecie miejsce w kategorii głosów kobiecych...

Wśród laureatów festiwalu znalazła się polska solistka Ewa Podles (mezzosopran), której Jury przyznało trzecie miejsce w kategorii głosów kobiecych...

Wśród laureatów festiwalu znalazła się polska solistka Ewa Podles (mezzosopran), której Jury przyznało trzecie miejsce w kategorii głosów kobiecych...

Wśród laureatów festiwalu znalazła się polska solistka Ewa Podles (mezzosopran), której Jury przyznało trzecie miejsce w kategorii głosów kobiecych...

Wśród laureatów festiwalu znalazła się polska solistka Ewa Podles (mezzosopran), której Jury przyznało trzecie miejsce w kategorii głosów kobiecych...

Wśród laureatów festiwalu znalazła się polska solistka Ewa Podles (mezzosopran), której Jury przyznało trzecie miejsce w kategorii głosów kobiecych...

Wśród laureatów festiwalu znalazła się polska solistka Ewa Podles (mezzosopran), której Jury przyznało trzecie miejsce w kategorii głosów kobiecych...

Wśród laureatów festiwalu znalazła się polska solistka Ewa Podles (mezzosopran), której Jury przyznało trzecie miejsce w kategorii głosów kobiecych...

Wśród laureatów festiwalu znalazła się polska solistka Ewa Podles (mezzosopran), której Jury przyznało trzecie miejsce w kategorii głosów kobiecych...

Wśród laureatów festiwalu znalazła się polska solistka Ewa Podles (mezzosopran), której Jury przyznało trzecie miejsce w kategorii głosów kobiecych...

Wśród laureatów festiwalu znalazła się polska solistka Ewa Podles (mezzosopran), której Jury przyznało trzecie miejsce w kategorii głosów kobiecych...

Wśród laureatów festiwalu znalazła się polska solistka Ewa Podles (mezzosopran), której Jury przyznało trzecie miejsce w kategorii głosów kobiecych...

Wśród laureatów festiwalu znalazła się polska solistka Ewa Podles (mezzosopran), której Jury przyznało trzecie miejsce w kategorii głosów kobiecych...

Szerokie echo - zastrzeżenie frontów

Wśród laureatów festiwalu znalazła się polska solistka Ewa Podles (mezzosopran), której Jury przyznało trzecie miejsce w kategorii głosów kobiecych...

Wśród laureatów festiwalu znalazła się polska solistka Ewa Podles (mezzosopran), której Jury przyznało trzecie miejsce w kategorii głosów kobiecych...

Wśród laureatów festiwalu znalazła się polska solistka Ewa Podles (mezzosopran), której Jury przyznało trzecie miejsce w kategorii głosów kobiecych...

Wśród laureatów festiwalu znalazła się polska solistka Ewa Podles (mezzosopran), której Jury przyznało trzecie miejsce w kategorii głosów kobiecych...

Wśród laureatów festiwalu znalazła się polska solistka Ewa Podles (mezzosopran), której Jury przyznało trzecie miejsce w kategorii głosów kobiecych...

Zjazd brytyjskiej partii konserwatywnej obraduje w Blackpool

LONDYN (PAP). Korespondent PAP, Tadeusz Jacewicz, pisze: W atmosferze triumfu po niedawnym zwycięstwie wyborczym, rozpoczął się we wtorek w Blackpool doroczny zjazd partii konserwatywnej...

Wielu wnikliwych polityków konserwatywnych, z przewodniczącym partii lordem Thorneycroftem na czele, przestrzegają zgromadzonych w Blackpool konserwatywów przed złudzeniami...

W pierwszym dniu obrad jednym z tematów dyskusji były sprawy obrony. Zjazd uchwalił rezolucję, w której gratuluje rządowi Margaret Thatcher...

Podczas dyskusji obrzy w wystąpieniu ministra obrony, Franka Pyma broniłono tezy o konieczności rozbudowywania potencjału wojskowego Wielkiej Brytanii...

Zainteresowaniem oczekuje się debaty na tematy rodezyjskie, zapowiedziane na środę. W łonie partii konserwatywnej istnieje silna grupa...

W tym celu grawerzy przejeżdżali i wyrownali każdy milimetr liczących ponad 100 m długich i wąskich dwiękówek. Równocześnie probowano innego sposobu restaurowania dwięk. Zapis przegrano na taśmie magnetofonowej...

Wśród laureatów festiwalu znalazła się polska solistka Ewa Podles (mezzosopran), której Jury przyznało trzecie miejsce w kategorii głosów kobiecych...

Wśród laureatów festiwalu znalazła się polska solistka Ewa Podles (mezzosopran), której Jury przyznało trzecie miejsce w kategorii głosów kobiecych...

Koordynacja współpracy w produkcji wyposażenia dla elektrowni atomowych

MOSKWA (PAP). W stolicy ZSRR rozpoczęło się pierwsze posiedzenie komisji międzyrządowej ds. koordynacji współpracy krajów członkowskich RWPG i Jugosławii...

Zgodnie z długofalowym programem współpracy w europejskich krajach członkowskich RWPG i na Kubie projektuje się wybudowanie do r. 1990 elektrowni atomowych o łącznej mocy 37 mln kW...

Współpraca w produkcji wyposażenia dla elektrowni atomowych europejskie kraje RWPG. Przedmiotem obrad są sprawy związane z rozwojem współpracy w tej dziedzinie (P)

Kryzys rządowy w Islandii

OSLO (PAP). Na posiedzeniu komitetu centralnego partii socjaldemokratycznej Islandii słońkiem głosów 532 podjęto decyzję w sprawie wycofania się socjaldemokratów z trójpartijnej koalicji rządowej...

Dokonana przez rząd konserwatywny redukcja wydatków na szkolnictwo, opiekę zdrowotną, liczne inne cele społeczne i publiczne - uzasadniła szeroka krytyka w Wielkiej Brytanii...

Wielu wnikliwych polityków konserwatywnych, z przewodniczącym partii lordem Thorneycroftem na czele, przestrzegają zgromadzonych w Blackpool konserwatywów przed złudzeniami...

W pierwszym dniu obrad jednym z tematów dyskusji były sprawy obrony. Zjazd uchwalił rezolucję, w której gratuluje rządowi Margaret Thatcher...

Podczas dyskusji obrzy w wystąpieniu ministra obrony, Franka Pyma broniłono tezy o konieczności rozbudowywania potencjału wojskowego Wielkiej Brytanii...

Zainteresowaniem oczekuje się debaty na tematy rodezyjskie, zapowiedziane na środę. W łonie partii konserwatywnej istnieje silna grupa...

W tym celu grawerzy przejeżdżali i wyrownali każdy milimetr liczących ponad 100 m długich i wąskich dwiękówek. Równocześnie probowano innego sposobu restaurowania dwięk. Zapis przegrano na taśmie magnetofonowej...

Wśród laureatów festiwalu znalazła się polska solistka Ewa Podles (mezzosopran), której Jury przyznało trzecie miejsce w kategorii głosów kobiecych...

Posiedzenie komisji RWPG

MOSKWA (PAP). W stolicy ZSRR rozpoczęło się pierwsze posiedzenie komisji międzyrządowej ds. koordynacji współpracy krajów członkowskich RWPG i Jugosławii...

Zgodnie z długofalowym programem współpracy w europejskich krajach członkowskich RWPG i na Kubie projektuje się wybudowanie do r. 1990 elektrowni atomowych o łącznej mocy 37 mln kW...

Współpraca w produkcji wyposażenia dla elektrowni atomowych europejskie kraje RWPG. Przedmiotem obrad są sprawy związane z rozwojem współpracy w tej dziedzinie (P)

Kryzys rządowy w Islandii

OSLO (PAP). Na posiedzeniu komitetu centralnego partii socjaldemokratycznej Islandii słońkiem głosów 532 podjęto decyzję w sprawie wycofania się socjaldemokratów z trójpartijnej koalicji rządowej...

TVP TVP TVP TVP TVP TVP TVP

Filmowe sytuacje rodzinne

BOGDAN SŁOWIKOWSKI

Pod prąd tradycji polskiego kina powojennego, zbudowanej z tematu przede wszystkim historycznego — wojny i cierpienia („szkoła polska”) oraz wyrosłej z związku z narodową literaturą, powstała w ostatnich latach na gruncie fabularnego filmu telewizyjnego formacja twórców, którzy szukają inspiracji w teraźniejszości i chcą mówić o niej wprost, językiem skromnym, bliskim i zrozumiałym współczesnemu polskiemu widzowi.

Kamery rejestrują więc przede wszystkim zbliżenia twórców i aktorów, którzy powstają m.in. w atmosferze rozpadu dawnej rodziny patriarchalnej polskiej i zawiązują wspólnym mieszkaniem, Rodziny male, przeważają w naszej strukturze społecznej. „Sytuacje rodzinne” są zaledwie szkieletami, co zrozumiale, filmy z tego cyklu mają bowiem sztywny limit godzinny, przylegające do realiów. Słaba forma jest postać

mom o doli i niedoli rodzinnej. 12 października zobaczmy utwór Radosława Piwowarskiego „Córka albo syn”. Jest to zbiór autentycznych sytuacji obyczajowych, scen wywołujących na przemian radość i smutek u widza. Reżyser tworzy soczysty wizerunek chłopaka, który ucieka przed odpowiedzialnością za swoje życie, nie potrafi podjąć męskiej decyzji co do swojej przyszłości. Jest to kino wywodzące się z tradycji polskiego dokumentu, przylegające do realiów. Słaba forma jest postać

Wobec obserwacji, nie potrafi stworzyć spójnej zbudowanej metafory. Reżyserzy słyszą zawieszony świat, odwołują się do swojego punktu widzenia, pozainteligentnie grupy społecznej. Wyjątek w tej regule stanowią „Niedzielnia dzień” Agnieszki Holland. Akcja ładnego z filmów nie dzieje się na wal.

Brak tematu historii

I zarzuć pod adresem tych filmów najpoważniejszy. Brak w nich tego, co najważniejsze



Antonina Gordon-Górecka w rozmowie z Beatą Tyszkiewicz w filmie „Niedzielnia dzień”

Portret rodziny

Jest grupa reżyserów, która ma szanse zapisać się w historii polskiego filmu autorem dużego, bogatego w odcienie portretu naszej podstawowej komórki społecznej — rodziny. Powstaje on w cyklu pojedynczych fabularnych filmów telewizyjnych zatytułowanym „Sytuacje rodzinne”. Cykl ów, firmowany przez młodych twórców z zespołu „X”, obrodził już w kilkanaście tytułów i choć nie jest serialem, żaden z nich nie dorówna mu ani objętością, ani też rozległością poruszanych zagadnień.

Rzecz jasna to całe przedsięwzięcie opiera się na pewnej umowności, wszakże prawie każdy film siłą rzeczy obrazuje w jakiś sposób rodzinne dzieje. Śledziliśmy je i w dokonaniach wspomnianej tu „szkoły polskiej”.

Rodowod formacji twórców filmu telewizyjnego, o których tu mowa, wymaga pewnego uściślenia. Rangę polskiego filmu, również telewizyjnego, od lat wyznacza zainteresowanie warunkami społecznymi i moralnymi naszego życia. Autorzy „Sytuacji rodzinnych” nie są pierwszymi, którzy na gruncie polskiej kinematografii próbują swymi zaangażowanymi wypowiedziami — poprzez zapis prawdziwych i dramatycznych losów ludzkich, a nie esemplifikację doradczą — problemom — uczynić w życiu ideowym, w kulturze swego narodu.

Ale nie zapominajmy, że przepisy prawne, a także pewna utopiona praktyka (czy sztywność) opóźniają o dobrych kilka lat dotarcie na ekran TVP polskich filmów kinowych. W tej sytuacji tylko film telewizyjny ma szansę dialogu „na gorąco” o dniu dzisiejszym, przybliżenie w artystyczną formę wyrazu, i z szansy tej korzystał w przeciwieństwie do teatru tv, który nie potrafi się wyrwać z klejczy klasycznej dramaturgii.

Odbicie rzeczywistości

Jak to, co nas otacza, znalazło odbicie w „Sytuacjach rodzinnych”? Wśród czołu polskich rodzin, blisko 90 procent stanowią małżeństwa. Filmy odzwierciedlały te sytuacje, w większości właśnie małżeństwo interesuje najbardziej młodych widzów.

Wychodząc poza prostą zaletność — rzeczywistość a dzieło sztuki, warto zauważyć, że przez całe wieki twórców interesowała bardziej opowieść o mężczyźnie i kobiecie niż związany małżeństwem. Dopiero powieść XIX-wieczna — przynajmniej w znaczeniu rodzinnym wpisanej w swoją epokę, w układzie społeczno-politycznym. Właśnie historie rodzinne stały się ulubionym — przez telewizję i autorów tv — tematem telewizyjnym. Z tej koniunktury skorzystał głównie serial, ale wpływa ona także na pojedynczy film fabularny tv.

Sądze, że erucja tematu rodzinnego w TVP ma jednocześnie służyć związek z polityką społeczną naszego państwa, której ukierunkowanie na sprawy rodziny musi ewoluować jej problematykę na terenie najbardziej masowej i popularnej sztuki, sztuki telewizyjnej.

Do artystycznej twórczości telewizyjnej poddającej się często presji stereotypu młodego i uniformizacji estetycznej (szczególnie charakteryzującej serial) gatunek pojedynczego filmu fabularnego w wydaniu „Sytuacji rodzinnych” wnoszą dość zróżnicowany obraz, który odpowiada kierunkom przemian rodzinnych w naszym dynamicznie zmieniającym się kraju.

Te szkice, fragmentaryczne obserwacje trafnie jednak oddają charakter przeobrażeń, którym towarzyszą obyczaje i tradycje z czasów, gdy przyspieszona industrializacja, urbanizacja, rozwój oświaty i kultury nie miały jeszcze takiego jak obecnie rozmachu.

Co sprawia, że niedawno zawarty związek małżeński staje się piekłem nie do zniesienia, z którego jedynym wyjściem wydaje się rozwód — pytają chyba najczęściej reżyserzy. W „Ciuciubabce” Radosława Piwowarskiego występuje młoda para już po pierwszej sprawie rozwodowej. Kto zawinił? Chyba oboje, niedojrzały do wspólnej odpowiedzialności „Długa noc postłobna” Jerzego Domaradzkiego rysuje groźbę rozpadu młodego małżeństwa, spowodowaną pochodzeniem obojga z różnych środowisk społecznych. Brak mieszcznia staje się zarzewiem konfliktu. Jakże ściśle to co na ekranie przylega do materii życia, przecież tylko ok. 20 proc. młodych małżeństw ma własny dom, ilość rozwodów w naszym kraju nie może być może, ale na alarm — ale rozwody to bardzo ważki problem społeczny, dotykający boleśnie przede wszystkim dzieci rozwiedzionych rodziców.

Ze strony Zbigniewa Kamińskiego z ostrym protestem spotkało się również tolerowanie stanu rozkładu małżeństwa w celu zachowania pozorów. W imię złe, opacznie rozumianych celów rodziny. „Rytm serca” uodowadnia, że związki małżeńskie podtrzymywane za wszelką cenę muszą zapłacić gorzką cenę członkowie całej rodziny.

W kręgu podobnej tematyki poruszają się filmy „Coś za coś” Agnieszki Holland, „Obok” Feliksa Falka, „Trochę wielkiej miłości” Pawła Kędzierskiego.

Autorski charakter

Wszystkie powyższe powstałe w cyklu mają autorski charakter, ich reżyserzy są zarazem scenarzystami, napisali też dialogi. Nie jest to zjawisko częste w światowym kinie, w zagranicznych telewizjach. Godne jest więc podkreślenia, że polski film telewizyjny nawiazuje do — jak to nazywa Bolesław Michalek — „zasady autorskiej polskiego kina”, która umożliwia naszym twórcom osobista, a więc prawdziwie artystyczna interpretacja swego tematu. Przez twórców rozumien nie tylko reżyserów, pełnowartościowymi współautorami cyklu „Sytuacje rodzinne” są także operatorzy — m.in. Jacek Petrycki, Jacek Zysański, Zdzisław Kaczmarek, Grzegorz Kędzierski, Jerzy Zieliński, Ryszard Jaworski.

Jaka forma wypowiedzi nadała młodzi twórcy swym fil-

bohatera, gra go Eugeniusz Priścieńcew, tworzy sylwetkę kłębaczki się od sprzecznosci, niejednoznaczna, bliska chyba odziedziczonego młodego pokolenia.

Z kolei 19 października przedstawia nam Zbigniew Kamiński w filmie „Niedzielnia dzień”, kojarzącym się nieodparcie z granym aktualnie na naszych ekranach obrazem Bergmana. Pytano już Kamińskiego, czy i kiedy widział „Sonatę jesienną”? Okazuje się, że scenariusz „Niedzielnia dzień” powstał ponad dwa lata temu, a do czasu ukończenia zdjęć ani Kamiński, ani też Antonina Gordon-Górecka i Beata Tyszkiewicz, odzwiercadiły główne role, nie zapoznali się z tym szwedzkim filmem. Utwór Kamińskiego jest filozoficznym dyskursem, nierzadko pogłębionym psychologicznie. W starciu matki i córki, ta ostatnia — grana przez Beatę Tyszkiewicz — znakomicie, a na granicy ekshibicjonizmu ekranowego — zwycięża.

Wiele jeszcze brakuje do doskonałości filmom wchodzącym w skład cyklu „Sytuacje rodzinne”. Odwracając się od literatury, skazują się na wycień-

w świadomości Polaków — historii. Pisze Ryszard Wojna w „Rozmowie z ojcem” — „Wiem, linia podziału nie idzie pokoleniami, ale niektóre z nich są tak uformowane wydarzeniami historii, że nabywają szczególnych cech, czyniących je innymi od tego, co by-łoby i co będzie. Tak stało się z całą generacją, której dojrzenie przypało na ostatnie lata II Rzeczypospolitej i okres wojny. Tak jest z tymi, którzy uosabiają swoje dorosłe życie z pierwszym trzydziestolecie polski Ludowej. I myślę, że drugie pokolenie porewolucyjne, ukształtowane już w warunkach socjalistycznych, będzie posiadać nowe znaki szczególne. Tylko jakie?”

Pozwólcie sobie strawestować zdanie kolejne z książki Ryszarda Wojny. Przypinając z gorzką otwartością, że przede wszystkim nie wiem i nie mogę uchwycić, co jest naprawdę główną sprawą obecności młodego pokolenia twórców takich filmów telewizyjnych jak te, które tworzą cykl „Sytuacje rodzinne”?

„Białe wrony” wśród młodzieży

Rozmawiamy z Peterem Sevcovicem, słowackim dramaturgiem

— Jak pisać dla młodzieży?

— Trzeba przede wszystkim pamiętać, że jest ona wyjątkowo uczulona na prawdę. Nie wolno więc malować dla niej świata na różowo.

— A młodzieżowy bohater literacki, trudno go wykreować?

— Jest to dla mnie — pisarza i dramaturga — najtrudniejsze zadanie. Łatwiej stworzyć bohatera dla dorosłych, którzy w większości żyją stereotypowo, już brakuje im fantazji, mają silną autocenzurę.

— Skąd u Pana te poglądy? — Poznałem życie w różnych jego przejawach. Mam z czego czerpać, nie muszę niczego wymyślać. Studiowałem medycynę, potem pracowałem jako robotnik, znowu podjąłem studia w wyższej szkole muzycznej, wreszcie wyładowałem w praskiej szkole filmowej, która nauczyła mnie m.in. warsztatu twórcy telewizyjnego. Sądze, że zbyt wiele programów tv dla młodzieży jest całkowicie wymyślonych przez redaktorów, scenarzystów, a gdy jeszcze zdarzy się katastrofa, nie widać na ekranie.

— Co Pan robi, żeby do niej nie dopuścić?

— Napisalem telewizyjną sztukę „Białe wrony”. Mówi

ona o tym, że prawie każde matuzytwa w moim kraju chce dotrzeć do wyższej uczelni. Miejsce dla przyszłych studentów brakuje, toteż protekcja często eliminuje tych, którzy zasługują na indeks. „Białe wrony” opowiada o młodym szlowskiu, który odmawia protekcji. Z tej próby charakteru mój bohater wychodzi zwycięsko, po ciężkich bojach zostaje przyjęty na chemię, ale po odwołaniu. Jego dziecinność to się nie udaje.

— „Biała wrona” nazywamy u nas człowieka, który zachowuje się nonkonformistycznie, nie sorzeniowiec, jest swoim zaszadom postępowania.

— Ciekawi mnie reakcja pedagogów na Pańską sztukę?

— Po jej emisji w słowackiej tv podzielił się oni na dwa obozy, jeden wychwalał utwór za to, że poruszył drażliwy temat, drugi natomiast uznał telewizyjny dramat za szkodliwy, gdyż podważa autorytet pracowników uczelni. W tej sytuacji polecono rodzicem pedagogicznym w jednej z wyższych szkół zająć stanowisko wobec sztuki. Pojechał do niej z ekipą tv, zarejestrowaliśmy przebieg burzliwej dyskusji.

— Dodam, że przedstawienie „Białe wrony” otrzymało I nagrodę tv za incenzurację telewizyjną roku.

— Kolejny temat, którym zbudowaliście Pan słowackich telewizyjnie?

— Obserwując od pewnego czasu, jak wyduża się próg dojrzałości u ludzi dawno już biologicznie przygotowanych do podjęcia dorosłego życia, ale którzy w wieku lat dwudziestu czterech, trzydziestu wolać korzystać ze statusu osoby nieodpowiedzialnej w pełni za swoje losy. To zjawisko, nabierające uniwersalnego charakteru, poszerza skalę dramatycznych konfliktów, specyficznych dla współczesnego młodego człowieka.

— Oglądaliśmy razem w Bratysławie międzynarodowy festiwal tv, czym wyróżnił się, że nie był to — wbrew intencji organizatorów — przegląd programów dla dzieci i młodzieży, ale o dzieciach i młodzieży?

— Te granice jest bardzo trudno wytyczyć, tym trudniej, że oglądanie telewizji ma najczęściej miejsce w gronie całej rodziny. Nie wiec dziwnego, że tv z całego świata coraz częściej adresują swoją produkcję do kilku pokoleń jednocześnie, aby zmusić rodzinę do wspólnej dyskusji.

— Ostatnia konkurencja — bieg przełajowy zakończył się zwycięstwem CSKA Moskwa — 4.798 pkt. Zespół CSKA zajął jednak w końcowej klasyfikacji dopiero 7. lokatę. Indywidualnie bieg wygrał Polak Jan Olesinski.

— W nieoficjalnej punktacji indywidualnej zwyciężył Axel Stammann (Berlin Zach.) — 3.415 pkt. przed Węgrem Tamasem Kancsałem — 5.415 pkt. i Anglikiem Michałem Mumfordem — 5.390 pkt. (PAP)

Sport • Sport • Sport • Sport

Stadion Wisły — godz. 17.45

Dziś mecz Polska — Islandia

(P) Dziś o godz. 17.45 trójka duńskich arbitrow da sygnał do rozpoczęcia przedostatniego eliminacyjnego meczu mistrzostw Europy z udziałem polskich piłkarzy. Nasz zespół grać będzie w Krakowie z reprezentacją Islandii, dla której jest to już ostatnie spotkanie w rozgrywkach.

Polscy piłkarze od poniedziałku przebywają w ośrodku sportowym w Kamieniu koło Rybnika i pilnie trenują. Więci, jakie napływają ze zgromadzenia, głoszą, że najbliżnie nasi zawodnicy ćwiczą strzały na bramkę. Nie jest tajemnicą, że w spotkaniu z Islandią liczymy na sukces, a większość kibiców wierzy w wysokie zwycięstwo. Mecz w Krakowie ma być dla Polaków ostrym sprawdzianem formy przed najważniejszą grą z Holandią w Amsterdamie.

Polscy piłkarze dopiero w rodzinnych południowych zameldu-

ja się w śróde w Krakowie. Zjedzą obiad i będą odpoczywać w motelu „Krak.”, skąd na pobliski stadion Wisły przejadą pół godziny przed rozpoczęciem spotkania.

Islandczycy przeprowadzili w poniedziałek wieczorem intensywny trening. We wtorek, we przedpołudnie zjedzą obiady w Krakowie, a po południu udad się na stadion Wisły. Najpierw radziecki trener Jurij Iljiczew miał godzinny wykład teoretyczny, później na boisku odbyły się zajęcia taktyczno-techniczne. W ekipie Islandii panuje bardzo bojowy nastrój. Sprawia to niezła forma większości piłkarzy, a także fakt, że do Krakowa przyjechali wszyscy powołani do kadry narodowej zawodnicy, występujący w zachodnioeuropejskich klubach. Jest więc najślawniejszy gracz islandzki, lider tabeli strzelców ligi holenderskiej Petur Petursson z Feyenoordu. Sa bramkarz Thorsteinn Bjarnasson z belgijskiego La Louviere, Johannes Edvaldsson ze szkockiego Celticu i Teitur Thordarsson z Oesters Vaerjoe.

Trener Jurij Iljiczew na konferencji prasowej był dobrej myśli. Jest pewien, że jego zawodnicy nie zawiada i na pewno sorawia Polakom wiele klo-

Kto z kim w Pucharze Polski

(P) We wtorek w siedzibie PZPN w Warszawie odbyło się losowanie 1/8 finału piłkarskiego Pucharu Polski. Oto wyniki losowania:

- Śląsk Wrocław — GKS Katowice
- Stal Stocznia Szczecin — Górnik Zabrze
- Widzew Łódź — LKS Chrobry Głogów — Gwardia Koszalin
- Wisłoka Dębica — Odra Opole
- Star Starachowice — Polonia Bytom
- Lech Poznań — Wisła Kraków
- Gwardia Warszawa — Legia Warszawa

Siedem spotkań odbędzie się 24.X, a mecz Lecha z Wisłą rozegrany zostanie w innym terminie. Meczów ćwierćfinałowych planuje się na 7 lub 21 listopada. Podano także do wiadomości, że ostatnia kolejka spotkań o mistrzostwo ekstraklasy została przeniesiona z 2 grudnia na 28 listopada. (PAP)

Zmiana trenera w poznańskim Lechu

(P) Zarząd KKS Lech Poznań przychylił się do proby trenera Józefa Kopy. Jego przedłużanie z nim umowy. Dotychczasowemu szkoleniowcowi podziękowano za trzyletnią pracę z piłkarzami poznańskiego klubu.

Funkcję pierwszego trenera zespołu Lecha powierzono na razie dotychczasowemu asystentowi, Romanowi Losiowi. (PAP)

Piłkarze Hiszpanii i CSRS blisko finału

(P) Spotkanie Polska — Islandia nie jest jedynym środowym meczem w eliminacjach mistrzostw Europy. Tego samego dnia na dwóch innych stadionach dojdzie do bardzo interesujących konfrontacji.

W Walencji Hiszpania gra z Jugosławia. W razie wygranej Hiszpanie będą już poza zasięgiem najrozszejszych rywali — Rumunów, bez względu na rezultaty następnego spotkania w grupie trzeciej. Dobra forma i atut własnego boiska przemawiają za Hiszpaniami, wszystko więc wskazuje na to, że w śróde poznamy drugiego — obok gospodarzy, Włochów — finalistę mistrzostw Europy.

Oto tabela grupy III:

1. Hiszpania	7:1	10-3
2. Rumunia	4:4	6-6
3. Jugosławia	2:4	6-5
4. Cypr	1:5	1-9

W Pradze o punkty walczyć będą reprezentacje CSRS i Szwecji. Czechosłowacy, choć zajmują obecnie w tabeli grup V drugie miejsce (za Francją), są głównymi kandydatami do awansu. Nie oddali dotąd punktu, strzelili w trzech meczach 8 bramek, stracili tylko jedną. Szwedzi natomiast stosują się słabutko i nie mają już szans. Na „Strahovie” wygrają więc chyba gospodarze, a wtedy awans będzie już bliski.

Trener Venkos ma do dyspozycji 18 piłkarzy, m.in. Henko, Netolické, Ondrusza, Jurkemita, Goeha, Kozaka, Panenke, Stambachra, Pollika, Marenko, Nehode, Kroupe i Gajduška.

Oto tabela grupy V:

1. Francja	7:3	11-8
2. CSRS	6:0	8-1
3. Szwecja	3:5	6-8
4. Luksemburg	0:8	1-9

W sobotę (23.X) piłkarska reprezentacja NRD gra w Berlinie ze Szwajcarią. Strata jednego chociażby punktu przez gospodarzy byłaby na rękę Polakom i Holendrom, ale trudno orzeczować, że zespół Georga Buschera przezeprze obłąmnia szansę. W porównaniu z ekipą, która niedawno gościła w

Chorzowie, zaszła jedna zmiana: zamiast Weliego powołany został do kadry Joachim Streich. Świetny napastnik nie grał z Polską z powodu niedyspozycji. Można przypuszczać, że NRD wystąpi w składzie: Gradenthin — Kische, Doerner, Weber, Brauer — Schnuphaße, Haefner, Lindemann — Riediger, Streich, Hoffmann.

Również w kadrze szwajcarskiej w porównaniu z meczem z Polską w Lozannie zaszła jedna zmiana. Trener Leon Walker powołał na mecz z NRD Markusa Tannera. Piłkarz FC Basel zastąpił swego koleżkę klubowego Ernego Maisena. Trener Walker prawdopodobnie na mecz z NRD dysponuje do gry następujących zawodników: Burgenera — Luediego, Zaepfe, Brechbuehla, Bizziniego, Pfistera, Tannera, Schnydera, Barberisa, Sulsera i Pontezo.

„Ważne są nie tylko punkty, także bramki” — powiedział trener Buschner.

Przyszły tydzień przyniesie znów wielkie emocje: w Amsterdamie Holandia gra z Polską, a ponadto: Irlandia z Bułgarią, Irlandia Północna z Anglią, Belgia z Portugalią, Szwecja z Austrią, Węgry z Finlandią, RFN z Walią. (PAP)

W ekstraklasie hokeja

Zagłębie powiększa przewagę

(P) Hokeiści Zagłębia Sosnowiec powiększyli przewagę nad broniącą tytułu drużyną Podhala Nowy Targ do trzech punktów. Pomogli w tym sosnowiczanom zawodnicy GKS Katowice, którzy zremisowali z Podhalem 2:2. Zagłębie natomiast pokonało na swoim lodowisku Baildon Katowice 7:3.

Nadal nie wiecie sie hokeistom stołecznej Legii. Warszawski zespół prowadził na dwóch tercjach meczu z Naprzodem 2:0, w ostatniej części spotkania dał sobie jednak strzelić 3 gole i przegrał 2:3.

Oto wyniki: Naprzód Janów — Legia Warszawa 3:2 (0:0, 0:2, 3:0); GKS Katowice — Podhale Nowy Targ 2:2 (1:1, 0:0, 1:1); LKS Łódź — GKS Tychy 6:2 (2:0, 1:0, 3:2).

„Begi jesienne” na Poiu Mokotowskim

(P) Bieganie jest ponoć dobre na wszystko. Pod takim m.in. hasłem odbędzie się w najbliższą niedzielę (14 października) na Polu Mokotowskim w Warszawie „Biegi jesienne”. Rywalizacja toczyć się będzie w sześciu grupach wiekowych: do 18 lat, 19-30, 31-40, 41-50, 51-60 oraz powyżej 60 lat. Długosć tras — 2,5 km i 7,5 km — ustalono z myślą o przeciętnych amatorach joggingu. Start nastąpi o godz. 11.

Organizatorzy — Stołeczny Ośrodek Sportowy — przyjmują zgłoszenia pod nr telefonu 28-82-60. (PAP)

potów. Iljiczew stwierdził, że wotrawmie zdecydowanymi favoritami spotkania będą Polacy.

Dzisiejszy mecz będzie oczywiście transmitowany przez radio i telewizję. Porządek relacji radiowej o godz. 17.35, zaś telewizyjnej — o 17.40 (w programach pierwszych).

Przypominamy jeszcze tabelę grupy IV:

1. Holandia	10:2	16-3
2. Polska	9:3	10-3
3. NRD	5:3	11-6
4. Szwajcaria	4:10	5-13
5. Islandia	0:14	2-19

cy i z pewnością zwycięzi, jednak przyjdzie im ten sukces zapewne do bardzo zatarłej walce. (PAP)

Siatkarze grają z ZSRR

(P) W śróde w paryskiej hali im. barona de Coubertin rozpoczęła się finałowa mecz mistrzostw Europy w siatkówce mężczyzn. Przez cztery dni walczyć będą o medale zespoły ZSRR, Polski, Francji, Włoch, CSRS i Jugosławii. Przed rozpoczęciem spotkań finałowych słowacki w tabeli zajęł pierwsze miejsce, który ma już na swoim koncie zwycięstwo nad Włochami 3:1. Po jednym zwycięstwie (3:2) mają także zespoły ZSRR i Francji.

Program finałów opracowuje się według specjalnej tabeli, ale gospodarze skorzystali z prawa ustalenia terminu dwóch spotkań. Zmieniło to nieco kolejność rozgrywek. Już w pierwszym meczu spotkała się dwa bardzo silne zespoły: ZSRR i Polska. Być może, iż właśnie ten mecz, rozpoczynający się w śróde o godz. 14.30, zadeptyuje o złotym medalu. Kolejnymi przeciwnikami polskich siatkarzy będą w czwartek Czechosłowacy, w piątek Francja i w sobotę Jugosławia.

Oto terminarz spotkań: sobota 14.30 (18.30 i 21.00): środa (10.X): Polska — ZSRR; Francja — Włochy; CSRS — Jugosławia; czwartek (11.X): Francja — Jugosławia; Polska — CSRS; ZSRR — Włochy;

piątek (12.X): Jugosławia — Włochy; CSRS — ZSRR; Francja — Polska; sobota (13.X): ZSRR — Francja; Polska — Jugosławia; Włochy — CSRS.

Polskie siatkarzy, które nie zdobyły kwalifikować się do finałów, grać będą w tym samym terminie w Cannes o miejsca 7-12 kolejno z drużynami: CSRS, Jugosławii, Francji, Belgii i RFN (PAP)

O „Złotą piłkę”

(P) W młodzieżowym turnieju o „Złotą piłkę” rozpoczynają się w czwartek o godz. 15 rozgrywki międzydzielnicowe. Dotychczas na blichach Stadionu Dziesięciolecia odbyło się 188 meczów, w których padły 1393 bramki. Nagrodę dla strzelca 1500 gola ufundował trener reprezentacji Ryszard Kulera.

Do dalszych gier awansowała też drużyna z Szkoły Podstawa pod nazwą „Zycie Występują”. Nasi ilmentnicy pokonali w decydującym meczu zespół ZSMP (szkoła nr 110) dzięki większej umiejętności strzelania rzutów karnych. (P)

Sukces alpinistów

(P) Dużym sukcesem zakończyła się wyprawa polskich alpinistów w Himalaje. Jak poinformowało nepalskie ministerstwo turystyki, czterej członkowie polskiej ekspedycji zdobyli Lhotse (8501 m n.p.m.) — czwarto co do wysokości szczyt świata. Dwóch członków wyprawy, Zygmunt Heinrich i Jerzy Kuczkuczka weszli na szczyt bez masek tlenowych. Dwa następni zdobywcy szczytu to Janusz Skorek i Andrzej Czok.

Polscy alpinści zdobyli Lhotse 4.X, i pozostali na szczyte przez 30 min. Wszyscy członkowie ekspedycji czują się dobrze, a do zdobycia szczytu szykują się dwie następne grupy polskich alpinistów.

Po raz pierwszy polscy alpinści zdobywali Lhotse w grudniu 1974 r. Wyprawa, prowadzona przez Andrzeja Zawadę, nie powiodła się z alpinistki zmuszeni byli zrezygnować z próby zdobycia szczytu po osiągnięciu 8250 m. (PAP)



Eugeniusz Priścieńcew w filmie „Córka albo syn”

Fot. M. Pykowska

Notował: (SŁOW.)

KULTURA SZUKA KULTURĄ SZUKA

Wystawa w Pałacu Rzeczypospolitej

„Polska myśl wojskowa w służbie narodu”

W Pałacu Rzeczypospolitej przy pl. Kraśnicki...

Okres II Rzeczypospolitej reprezentują m.in. dzieła poświęcone sztuce wojennej...

Mówią „Życiu” Andrzej Dutkiewicz o Interlochen



— Na wstępie, Panie Redaktorze, chciałbym podzielić się...

— Cieszę się i ja, że od faktycznej informacji...

— „Interlochen-79”, pięćdziesiąty drugi obóz muzyczny...

— Tak, dowodem na to może być, że właśnie rozpoczęła studia...

— Tak, grał znakomity solista Lynn Klock. I u chciałbym powiedzieć...

— Dziękujemy za tę garść informacji, a najbardziej za te o naszych płytkach...

— Rozmawiamy o Interlochen. Warto naszym Czytelnikom przypomnieć...

— „Interlochen-79”, pięćdziesiąty drugi obóz muzyczny...

Nowa galeria w Kazimierzu Dolnym

Muzeum Kazimierza Dolnego wrócało się o nowa placówkę wystawienniczą...

W niedalekiej przyszłości w piwnicach pawilonu urzędowa zostanie stała wystawa...

Jerzy Petersburski

Jak już informowaliśmy, w Warszawie zmarł jeden z najbardziej znanych twórców...

W 1939 r. Jerzy Petersburski znalazł się w ZSRR. Radziecki twórca...

Z zaniemniej, Jerzy Petersburski w Warszawie, mieście w którym się urodził...

— Dziękujemy za tę garść informacji, a najbardziej za te o naszych płytkach...

Warszawscy mimowie jadą do Nowego Jorku

Grupa Mimosów działająca przy Warszawskiej Operze Kameralnej...

Tym razem warszawscy mimowie są gośćmi nowojorskiego uniwersytetu...

— Napisalem muzykę do kilku tekstów...

— W 1939 r. Jerzy Petersburski znalazł się w ZSRR...

— Dziękujemy za tę garść informacji, a najbardziej za te o naszych płytkach...

— Dziękujemy za tę garść informacji, a najbardziej za te o naszych płytkach...

— Dziękujemy za tę garść informacji, a najbardziej za te o naszych płytkach...

— Dziękujemy za tę garść informacji, a najbardziej za te o naszych płytkach...

— Dziękujemy za tę garść informacji, a najbardziej za te o naszych płytkach...

— Dziękujemy za tę garść informacji, a najbardziej za te o naszych płytkach...

CO GŁOŚCI

Teatr Powstańcy im. Jana Kochanowskiego — godz. 19 „Sonata Beethoven”

WYSTAWY — Muzeum przy ul. Nowotki 2 — galeria malarstwa polskiego XIX i XX wieku

WYSTAWY — Muzeum im. Pułaskiego — czynne codziennie w godz. 10-19

WYSTAWY — Muzeum im. Pułaskiego — czynne codziennie w godz. 10-19

WYSTAWY — Muzeum im. Pułaskiego — czynne codziennie w godz. 10-19

WYSTAWY — Muzeum im. Pułaskiego — czynne codziennie w godz. 10-19

WYSTAWY — Muzeum im. Pułaskiego — czynne codziennie w godz. 10-19

WYSTAWY — Muzeum im. Pułaskiego — czynne codziennie w godz. 10-19

WYSTAWY — Muzeum im. Pułaskiego — czynne codziennie w godz. 10-19

Zabytkom na odsiecz

Dzieło Marconich

STATNIO zajmowaliśmy się zamkiem dzikowskim w Tarnobrzegu...

stów należał już do podkomornego Krakowskiego...

Mam właśnie przed sobą dokumentację historyczną...

chlebek — Jakub Kubicki i Henryk Marconi...

— Dziękujemy za tę garść informacji, a najbardziej za te o naszych płytkach...

— Dziękujemy za tę garść informacji, a najbardziej za te o naszych płytkach...

— Dziękujemy za tę garść informacji, a najbardziej za te o naszych płytkach...

— Dziękujemy za tę garść informacji, a najbardziej za te o naszych płytkach...

— Dziękujemy za tę garść informacji, a najbardziej za te o naszych płytkach...

— Dziękujemy za tę garść informacji, a najbardziej za te o naszych płytkach...

— Dziękujemy za tę garść informacji, a najbardziej za te o naszych płytkach...

— Dziękujemy za tę garść informacji, a najbardziej za te o naszych płytkach...

ŻYCIE RADOMSKIE

Życie Radomskie 25-690. Radom, ul. Złotego 51. Telefon 211-49, 231-59...

— do dnia 25 listopada na styczniowy...

— do dnia 25 listopada na styczniowy...

30 rocznica NRD

Uroczysty wieczór w „Empiku”

Dnia 10 bm. w sali klubowej „Empiku” odbył się uroczysty wieczór z okazji 30 rocznicy powstania NRD. Wieczór uświetnił koncert muzyki niemieckiej i polskiej w wykonaniu laureatów wielu nagród międzynarodowych: Jadwigi Kotnowskiej — flet, przy fortepianie — Barbara Hajska. Koncert poprowadził red. Zdzisław Sierpiński. W „Empiku” zostanie także otwarta wystawa fotograficzna obrazująca życie, rozwój przemysłu, kultury i sztuki w NRD. Początek godzina 18. Wstęp wolny. (bw)

W ocenie posłów

Ambitne plany budownictwa mieszkaniowego

Wojewódzki Zespół Poselski w Radomiu dokonał analizy rozwoju budownictwa mieszkaniowego w Radomiu i województwie w okresie bieżącej pięcioletki oraz przygotował dla dalszego jego postępu w latach 1980—1985. Posłowie uznali, że mimo wzrostu tempa budownictwa poprawa jest nieznaczna, nie odpowiada pełnym potrzebom ludności. Nie mniej doświadczenia w budownictwie mieszkaniowym uzyskane w ostatnich 4 latach stanowią korzystną prognozę i warunki

do wykonania znacznie trudniejszych i ambitniejszych zamierzeń na lata nowej pięcioletki 1981—1985, zgodnie z którymi program budownictwa mieszkaniowego w naszym województwie przewiduje wybudowanie ok. 46 tys. nowych mieszkań o powierzchni użytkowej 3,200 tys. m kw. powierzchni, w tym 1,5 mln m kw. powierzchni mieszkaniowej z wielorodzinnego budownictwa spółdzielczego.

Zwrócono uwagę, że już obecnie należy przystąpić do stworzenia odpowiednich warunków dla realizacji tak ogromnego przedsięwzięcia. Trzeba więc w pierwszej kolejności zabezpieczyć tereny pod nowe budownictwo a jednocześnie przyjąć jako najkorzystniejszą zasadę koncentracji budownictwa, wykorzystując do tego celu tereny zurbanizowane i częściowo uzbrojone, w takich miastach jak Radom, Pionki, Kozienice, Grojec, Przysucha oraz Warka. O wielkości potrzeb w tym względzie najlepiej świadczy fakt, że realizacja budownictwa mieszkaniowego w samym Radomiu wymaga przygotowania ok. 1000 ha nowych terenów.

Niezwykle ważną jest sprawa nowej bazy prefabrykacyjno-technicznej i zaplecza remontowo — produkcyjnego przedsiębiorstw budowlanych. Jest ona wciąż niedostateczna — nawet po modernizacji Wytwórni Elementów Prefabrykowanych w Radomiu, budowie zaplecza techniczno-usługowego w Łęczynowie o wydajności 2 tys. izb i po rozbudowie polygonów przysiedlowych na Ustroniu i Gołębiewie o zdolności produkcyjnej 3 tys. izb rocznie.

Obecnie potrzeby na prefabrykaty budowlane w województwie wynoszą 220 tys. m kw., z czego własna wojewódzka produkcja zapewnia jedynie 165 tys. m kw., resztę sprowadza się z innych województw. Uruchomienie produkcji w bogucieńskiej fabryce domów o wydajności 90 tys. m kw. prefabrykatów — co nastąpi w IV kwartale br. a następnie fabryki domów na Potkanowie — któ-

rej budowa jest obecnie przygotowywana zwiększy własną wojewódzką produkcję prefabrykatów o dalsze 90 tys. m kw. Najtrudniejszym jednak problemem jest rozwój infrastruktury. W tej dziedzinie nie ma rezerw, wciąż występują bariery dlaaspokojenia bieżących potrzeb. Brak jest dostatecznej ilości sieci wodociągowej, kanalizacyjnej, ciepłej, oraz źródeł ciepła i ujęć wodnych. Zachodzi już więc obecnie pilna potrzeba intensywnej rozbudowy infrastruktury technicznej, której koszty w latach 1981—1985 wyniosą 6.692 mln zł, a same uzbrojenie terenów pod nowe budownictwo pochłonie ponad 5 mld zł. Przed inwestorami, organizacjami budowlanymi działającymi w województwie radomskim, jak również przed całą gospodarką sprzężoną z budownictwem mieszkaniowym stoi poważny problem — nie tylko przygotowania się do tak dużych zadań przezbrobowych poprzez szybszy rozwój swego potencjału i uzależnienie się od dostaw i pomocy innych województw. Zachodzi też konieczność stałej poprawy organizacji postępu technicznego, przygotowania nowych placów budów z rocznym co najmniej wyprzedzeniem oraz poprawy jakości wykonywanych robót. (be-de)

Z okazji Dnia Wojska Polskiego

Złożenie kwiatów na placu Zwycięstwa

12 bm. obchodząc Dzień Wojska Polskiego. Z tej okazji w szkołach i zakładach pracy, domach kultury odbędą się spotkania z żołnierzami i kombatanami. Dzień 10 bm. o godzinie 17 pod pomnikiem na placu Zwycięstwa, w obecności Kompanii Honorowej Wojska Polskiego zostaną złożone kwiaty będące wyrazem hołdu dla tych żołnierzy, którzy poległ w czasie II wojny światowej.

Z okazji Dnia Wojska Polskiego odbędzie się także spotkanie władz wojewódzkich z wyróżniającym się aktywnym dowódczo-partijnym. (bw)

Dzisiaj dyżur psychiatry

Dzisiaj, jak w każdą środę, w godz. 18-20 przy telefonie nr. 219-14 dyżuruje będzie lekarz psychiatra oraz psycholog, którzy odpowiadają na pytania oraz udzielają porad dotyczących walki z alkoholizmem i nalogiem pijanstwa, spraw małżeńskich, zagadnień psychiatrycznych i psychologicznych związanych ze sferą życia psychicznego i osobistego. Dyżur organizuje Społeczny Komitet Przeciwalkoholizmu, Towarzystwo Wiedzy Pomocnej oraz dyrekcja szpitala w Krychnowicach. (mz)

Witamina na naszych stołach

KAPUSTA Z JABŁKAMI
1 główka kapusty, 1 cebula, 3 jabłka — antoniówki, 3 łyżki smalcu, 2 łyżki maki, sól, pieprz, cukru do smaku. Kapustę cienko poszatkować i zalać wrzątkiem. Dodać posiekaną drobno cebulę, łyżkę smalcu i obrane, pokrajane w drobne plasterki jabłka. Gotować aż kapusta będzie miękka. Wówczas posolić do smaku, dodać pieprzu i cukru. Z reszty smalcu i maki przyrządzić białą zasmażkę, dodać do kapusty i zagotować.

W bazach PKS przygotowania do zimy

We wszystkich oddziałach PKS w woj. radomskim trwają przygotowania do zimy. Stopniowo rozpoczęło już przegląd i wymianę ogumienia samochodów i przyczep o średniej ładowności, do których zapaszenie w opony znacznie się poprawiło. Gorzej jest z oponami do ciężkich samochodów typu „Jezek” oraz autobusów. Do stanu pełnej gotowości technicznej brakuje również około 300 akumulatorów, ale dotychczas żaden pojazd nie stoi w bazie tylko z tego powodu. W miarę spadku temperatury dokonywana będzie eksploatacyjnych pojazdów wymieniana paliwa z „letniego” na „zimowe”, bardziej odporne na mróz. Dostawy potwier-

„Technicznej” 60 lat



Na scenie — poczty sztandarowe szkół radomskich



Odnaczeni pedagodzy „Mechanicznej”

Złożenie kwiatów na placu Zwycięstwa

Spotkali się ze sobą po latach. Kiedyś sztabacy ze Szkół Technicznych, skorzy do uczniowskich kawałów, dziś poważni stateczni panowie i włosach mocno przypłoszonych siwizna. Czas zrobił swoje. Jakże trudno było rozpoznać kolegów, odważyć się, zapytać: — Tadek?... Jurek?... Padali sobie w objęcia ze słowami: — czesć stary drań — dodając przez kurtuzję — nic się nie zmieniło... Takie sceny w hali sali widowiskowej „Radoskór” nie należały do rzadkości. Przyjechali na jubileusz 60-lecia swoich szkół „mechanicy” i „budowlancy” z najodleglejszych zakątków Polski, przywieźli ze sobą wspomnienia. Oglądali z zacięciem nowe budynki szkolne, znakomicie wyposażone sale lekcyjne, pracowni. Szukali wzrokiem swoich nauczycieli. Zostało niewiele.

Na korytarzach szkolnych wisiały tabla. Te najstarsze, z poźłokłymi już fotografiami absolwentów i nieco młodsze, ale też przecież mające swój „wiek”. — Spójrz jaki Jurek był wtedy młody, a Edek... poznajem i nalogiem pijanstwa, spraw małżeńskich, zagadnień psychiatrycznych i psychologicznych związanych ze sferą życia psychicznego i osobistego.

Z dumą wymieniano ich nazwiska podczas uroczystego koncertu. Bo radomskie Szkoły Techniczne na przestrzeni długich 60 lat były prawdziwą kuznią talentów. Była to niewątpliwie zasługa grona szczerze oddanych sprawie pedagogów, a także specyficznego klimatu, który stworzyła zupełnie niepowtarzalna w formie szkolna kultura?... Chór profesora Egiejmana, balet Heleny Stadnickiej, pasja dyr. Eugeniusza Smidowicza...

Nauka i śpiew, nauka o budownictwie i zajęcia baletowe. Takie niecodzienne łączenie edukacji z artystycznym hobby sprawiło, że Szkoły Techniczne obok znakomych techników wykształciły również wielu późniejszych artystów polskiej sceny i estrady. Przyjechali na jubileusz: Stanisław Matuszczyk solista Teatru Muzycznego w Warszawie i Tomasz Fitas solista Teatru Wielkiego w Łodzi, za-

KRONIKA DNIA

Na skrzyżowaniu ulic 1 Maja i Zeromskiego w Radomiu Stanisław Kaczmarek kierując samochodem marki „ZB” nr. rej. RAA 4035 w czasie wyprzedzania pojechał tylnym kołem wóz konny powożony przez 83-letniego Aleksandra Zgodę. W wyniku wypadku woźnica spadł z wozu, został przejechany przez koła przyczepy samochodu i poniósł śmierć na miejscu. Kierowca został zatrzymany w areszcie. (bw)

brakło tylko koncertującego w dalekiej Australii Jurka Polomskiego. Śpiewali na koncercie prosto od serca. Dla kolegów ze szkolnej ławy i nauczycieli.

W imię pamięci tamtych dni, które były pierwsze i najważniejsze w kształtowaniu ich zawodowej pasji. A gdy przyszedł finał stanęli obok młodszych kolegów z chóru „Kamerton”. Razem z nimi zaśpiewali finałową piosenkę, która zabrzmiała mocniej niż zwykle. I to był jeden z najbardziej wzruszających momentów koncertu. (am)

Zdjęcie BRONISŁAW DUDA



Odnaczeni pedagodzy „Budowlanki”



Spotkali się po latach...



Zespoły artystyczne — tradycją szkoły



Obok młodszych kolegów z chóru „Kamerton” wystąpili absolwenci — soliści scen polskich

TEMAT DNIA

Godziny handlowania

Godziny otwarcia sklepów w Radomiu stanowią już temat niejednej narady. Ukazywały się też zarządzenia władz handlowych miasta, dostosowujące czas pracy placówek handlowych do potrzeb mieszkańców. Niestety zmiany te dotyczyły tylko niektórych sklepów, a i tak nie wszystkie je przestregaly.

Handlowcy motywowali: po co przedłużać czas pracy do godziny 19, skoro wtedy już klient nie przychodzi do sklepów. Kupujący natomiast mieli pretensje: proszą zapowiada, że niektóre sklepy czynne będą dłużej a tymczasem w praktyce wszystko pozostaje po staremu.

Od dawna opinia klientów jest jednoznaczna i domaga się aby sklepy przemysłowe czynne były od godziny 11 do 19, tak zresztą jak dzieje się we wszystkich większych miastach. O ile bowiem artykuły spożywcze kupuje się głównie rano lub po drodze idąc z pracy do domu, to artykuły przemysłowe nabywa się z reguły później, traktując wyjeżdż do miasta jako załatwienie nie tylko jednego sprawunku lecz wielu zakupów.

Temat handlowania w sklepach przemysłowych do godziny 19 omawiano jeszcze raz na naradzie z władzami miasta. Nie ulega wątpliwości, że zmianę godzin dyktują potrzeby społeczne a do wydłużenia godzin otwarcia sklepów szybko przyzwyczajają się klienci. Pod warunkiem, że w zmienionych godzinach funkcjonować będzie cała sieć i że handel poinformuje rzetelnie klientów o dokonanej zmianie. (am)

Z krwawiącym palcem

Bodajbyś szukał swego rejonu...

Pracownik Odlewni Radomskich przy ul. Staromiejskiej Zygmunt Krupieński zam. w Rajcu Poduchownym uległ rano 5 bm. wypadkowi przy pracy. Z rozcięciem ścięgna zgłosił się do Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Tochtermana, skąd odesłany został naprzeciwko do gabinetu chirurgicznego na I piętrze w budynku Wojewódzkiej Przychodni Specjalistycznej. Ale i tam nie udzielono mu pierwszej pomocy, kierując zgodnie z rejonizacją do przychodni przy ul. Domagalskiego, czyli na drugi koniec miasta.

Pracownik Odlewni Radomskich przy ul. Staromiejskiej Zygmunt Krupieński zam. w Rajcu Poduchownym uległ rano 5 bm. wypadkowi przy pracy. Z rozcięciem ścięgna zgłosił się do Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Tochtermana, skąd odesłany został naprzeciwko do gabinetu chirurgicznego na I piętrze w budynku Wojewódzkiej Przychodni Specjalistycznej. Ale i tam nie udzielono mu pierwszej pomocy, kierując zgodnie z rejonizacją do przychodni przy ul. Domagalskiego, czyli na drugi koniec miasta.

Tak więc jak stał, po rozboczeniu znalazł przygodną taksówkę, której kierowca zawiózł go bez pieniędzy (bo nie miał nie przy sobie) na ul. Domagalskiego. Tu (nieszczęście w swoim rejonie) został przyjęty przez chirurga i opatrzonej. Rana wymagała założenia szwów, pacjent dostał osiem dni zwolnienia z pracy.

W otoczeniu gawronów

Zajrzyjmy do parku im. T. Kościuszki

Park im. Tadeusza Kościuszki w Radomiu jest licznie odwiedzany przez radomian. Przychodzą tu zwłaszcza na spacer matki z małymi dziećmi, bowiem park stanowi jedyną większą oazę zieleni w śródmieściu. Od strony okalających park ulic zieleni prezentuje się wcale okazale, znać rękę gospodarza. Znaczenie gorzej jest w głębi.

przypadku (może brak konserwatora?) a duo opornika pokrywają śmieci i opadłe liście. Również urządzenia zabaw dla dzieci, ustawione obok popularnej „górkę” są w stanie wyraźnego zaniedbania. Niejako kompletne huśtawki, skrzypiące równoważnie i brudne zjeżdżałnice oraz zaśmiecony piach otaczający piaskownicę. I tam mają się bawić dzieci oraz odpoczywać przebywający z nimi rodzice?

Kiedyś było regułą, że wiosną ekipy strażaków usuwały gniazda gnieździących się w parku gawronów. To działanie w dużym stopniu ograniczało ilość krzykliwych ptaków. Pajączki się one obecnie ponad miarę, a w dodatku przybyły liczne stada nocujących na drzewach synogarlic oraz szpaków, które wieczorami wręcz uniemożliwiają pobyt w miejskim parku.

Tych kilka gorzkich uwag kierujemy pod adresem Wydziału Gospodarki Terenowej Urzędu Miejskiego wierząc, że zobowiąże do działania instytucje odpowiedzialne za utrzymanie porządku w miejskim parku. (TMZ)

Obecność ich jest widoczna na każdym kroku. Zanieczyszczone alejki, zabrudzone ławki, na których nie można usiąść. A nie widać, aby gospodarz tej oazy zieleni miejskiej robił cokolwiek, by zaradzić sytuacji. W efekcie zabrudzone ławki stoją od miesięcy nieużywane przez spacerujących chociaż mogłyby służyć ludziom, gdyby je odczyszczyć i ustawić w miejscach względnie „bezpiecznych”.

W ZDK „Radoskór”

Przeгляд piosenki turystycznej

W ramach I Radomskich Dni Turystyki 14 bm. w sali Zakładowego Domu Kultury przy ul. Małżeckiej 10, w Klubie „Turysty”, radzie zakładowej ZDK „Radoskór”, biurze Zarządu Oddziału PTTK „Wattler” oraz w siedzibie Chorągwi ZHP przy ul. Moniuszki 9 (bw)

Twierdzenie, że w parku im. T. Kościuszki nie widać ręki gospodarza potwierdzają i inne, obserwowane zjawiska. Na przykład, piękna fontanna wyremontowana i oddana do użytku jest tylko wspomnieniem ładnego obiektu, którym była na początku. Wodotryski działają od przypadku do przypadku do

Komunikat

Kierowca samochodu osobowego marki Fiat 126 p. przy wyprzedzaniu którego w dniu 23 września br. o godzinie 7.43 na ul. Górnej w Radomiu wpadł w poślizg samochód osobowy marki Fiat 125 nr. rej. RAA-6561 i uległ rozbiciu oraz kobieta, która w tym czasie miała przechodzić przez ulicę Górna — proszeni są o zgłoszenie się do Delegatury Wojskowej Służby Wewnętrznej w Radomiu nr. telefonu 529-63 w celu złozenia zeznań w charakterze świadków.

• ze sportu •

W czasie centralnych zawodów strzeleckich Ligi Obrony Kraju rozkrzyżowanych w Opolu duży sukces odnieśli reprezentanci woj. radomskiego. Jan Skowronek, z 4-osobowej drużyny z wareskiego Klubu Oficerów Rezerwy, zajął I miejsce, zaś drużyna wywalczyła II miejsce.

W dniach 3—7 bm. w ramach I Radomskich Dni Turystyki oddział PTTK w Pionkach zorganizował I Rajd Nadwiślański. Na dwóch trasach pieszch prowadzących z Janowca nWisłą i z Kozienice do Zajezerza wędrowało 230 turystów, a w rejsie żeglarskim na trasie Solec nWisłą — Zajezerze wzięło udział 15 żeglarzy. Najliczniej uczestniczącą w rajdzie młodzież ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Pionkach otrzymała w nagrodę biblioteczną krajoznawczą.

Pionkowski oddział PTTK jest także organizatorem wystawy fotograficznej eksponowanej, do dnia 12 bm., w Robotniczym Ośrodku Kultury w Pionkach. Przedstawia ona „Pionki w obiektywie inż. Emilia Boryczko”. (J. Ch.)

Oddanie krwi dla ratowania życia ludzkiego jest najwyższym czynem humanitarnym